

GKOS

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, środa 5 września 1984

Cena 5 zł

Nr 210 (12 289) ▲ Wyd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

GKOS
rozmawia

Z PROF. DR. HAB.
JERZYM BOWSZYCEM
KIEROWNIKIEM KATEDRY
I KLINIKI DERMATOLOGII AM
W POZNANIU

**W ZDROWEJ
SKÓRZE...**

— „Postępy dermatologii” — taki temat przyjęli dla swoich obrad lekarze specjaliści, uczestnicy rozpoczętego dzisiaj w Poznaniu XXII Zjazdu Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego. Określenie to jest jednak bardzo ogólne i bez dodatkowych wyjaśnień nie odzwierciedla całej złożoności omawianych tu spraw...

— Jeśli jednak uzupełnić to chociażby zarysem programu tej trzydniowej debaty — to pole naszych naukowych dociekań zarysowane zostanie wyraźnie. Tak więc około 1000 dermatologów z całego kraju zaproszeni zagraniczni goście przedstawiciele specjalności pokrewnych — skupiając swą uwagę na zagadnieniach postępu w rozpoznawaniu chorób skóry i ich leczeniu, zajmą się w szczególności najbardziej znaczącymi dla dermatologii zagadnieniami. Po pierwsze sprawami immunopatologicznymi i immunodiagnostyką chorób skóry, a więc nowymi sposobami badania i śledzenia postępów leczenia opartych na laboratoryjnych technikach immunologicznych. Jest to szczególnie istotne w zwalczaniu takich chorób jak łuszczyca, łuszczyca, choroby tarczki łącznej. Dalej — zajmujemy się złośliwymi nowotworami skóry, w tym przede wszystkim przedstawiemy na przykładzie bogatego materiału klinicznego m. in. doświadczenia w leczeniu chłoniaków i czerniaka. Zwrócimy uwagę na nowe, szybsze i precyzyjniejsze metody w ich rozpoznawaniu i leczeniu. Kolejny — olbrzymi krąg zagadnień wiąże się z alergologią, z alergicznymi chorobami skóry i błon śluzowych, do których należy m. in. wyprysk i pokrzywka, a które atakują coraz bardziej w miarę jak zanieczyszczają się naturalne środowiska. Tradycyjnie w Polsce z dyscypliną dermatologii (choć nie we wszystkich krajach, jest to reguła) wiąże się wenerologia. Toteż i leczenie chorób przenoszonych drogą płciową będzie przedmiotem dyskusji specjalistów.

— Poznań jest obecnie siedzibą ogólnopolskiej sekcji mikologicznej, stąd też wzięła początek tak zwana polska szkoła w tej interdyscyplinarnej dziedzinie zajmującej się chorobami skóry i błon śluzowych. Grzybice skóry — to szlaki krąg działania dermatologii?

— Tak, i właśnie dlatego w naukowym programie zjazdu swe znaczące miejsce zajął...

Dokończenie na str. 5

Z prac Prezydium Rządu

Zaopatrzenie rynku ulega stopniowej poprawie

(PAP) Biuro Prasowe Rządu informuje: 3 września Prezydium Rządu oceniło stan zaopatrzenia rynku w pierwszych 7 miesiącach 1984 r. Uznano, że zaopatrzenie rynku w roku bieżącym ulega stopniowej poprawie. Sprzedaż detaliczna w cenach stałych wzrosła o 9 proc., artykułów żywnościowych o 5 proc., natomiast artykułów przemysłowych — o 13 proc.

Stabilizuje się sytuacja na rynku przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. Oznaka poprawy zaopatrzenia oraz przywrócenia równowagi rynkowej są sezonowe obniżki cen przeprowadzone przez przedsiębiorstwa handlowe. Korzystnie ocenia się zaopatrzenie rynku w wyroby dla dzieci i młodzieży. Obowiązujący od 3 lat program operacyjny oraz zgodna z planem realizacja do staw oddziałują pozytywnie na sytuację rynkową. Przy ogólnie zadowalających ilościowo dostawach obuwia i wyrobów

odzieżowych występują niedobory w strukturze asortymentowej.

Lepsze było zaopatrzenie rolnictwa w nawozy mineralne. Zgodnie z planem przebiegały dostawy środków ochrony roślin. Dostawy podstawowych maszyn oraz sprzętu rolniczego wskazują dalszy postęp. Nadal natomiast odczuwa się niedostatek części zamiennych i akcesoriów. Niedostateczne są też dostawy opon. Odczuwalna poprawa nastąpiła w zaopatrzeniu w akumulatory — potrzeby odbiorców są jednak ciągle niezaspokojone. Bardzo dobre jest zaopatrzenie w węgiel kamienny. Zwiększono zainteresowanie odbiorców wcześniejszymi zakupami węgla. Jednakże realizacja zapotrzebowania na koks nie będzie możliwa w pełnym zakresie.

Prezydium Rządu uznało, że utrzymujące się jeszcze dokuczliwe braki niektórych wyrobów mogą być zlikwidowane

lub złagodzone wzrostem działalności produkcyjnej. Prezydium zobowiązało kierownictwo resortów do pełnego wykonania w drugim półroczu br. planowych dostaw na rynek.

Następnie Prezydium Rządu rozważyło propozycję utworzenia funduszu rozwoju rynku. Byłby on przeznaczony na finansowanie przedsięwzięć służących poprawie jakości towarów i usług, materialne wspieranie postępu organizacyjno-technicznego i ekonomicznego oraz finansowa nie wspólnych inwestycji służących rynkowi.

DOSTAWY PRZEMYSŁU ELEKTROMASZYNOWEGO

Prezydium Rządu zapoznało się z informacją o działaniach przemysłu elektromaszynowego na rzecz zwiększenia produkcji wyrobów rynkowych w 1984 i w 1985 r.

Dokończenie na str. 2

Delegacja Nikaragui w Jugosławii

(PAP) Na zaproszenie Prezydium KC ZKJ do Jugosławii przybyła delegacja Frontu Wyzwolenia Narodowego im Sandino (FSLN) na czele z członkiem kierownictwa FSLN Jaime Wheelockiem.

Delegację przyjął przewodniczący Prezydium KC ZKJ, Ali Szukrija. W toku serdecznych i przyjacielskich rozmów strony podkreśliły ko-

nieczność rozszerzenia współpracy między FSLN i ZKJ oraz wyrażili życzenie umacniania jedności działania.

Podkreślono, że Związek Komunistów Jugosławii nadal będzie popierał dążenia zaprzyjaźnionego narodu nikaraguańskiego broniącego zdobyczy rewolucji niepodległości i integralności terytorium kraju.

na terytorium RFN rozpoczął się jesienne manewry paktu północnoatlantyckiego pod nazwą kodową „Autumn Forge 84”.

Manewry NATO

(PAP) Największą koncentracją po drugiej wojnie światowej sił zbrojnych NATO

Prezydium Komitetu Wykonawczego RK PRON

Ocena konsultacji nad CPR

(PAP) 3 września obradowało w Warszawie Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Członkowie prezydium zapoznali się z informacją o wynikach konsultacji założeń Centralnego Planu Rocznego na 1985 r., która została przeprowadzona w ogniwach ruchu i w organizacjach społecznych w nim uczestniczących. Z materiałów jakie napłynęły wynika, że z uznaniem spotkało się stosunkowo wcześnie opublikowanie założeń planu i poddanie ich ogólnospołecznej konsultacji, co umożliwiło wnieście uwag i propozycji. Przeważa opinia, że CPR uwzględniła głównie wskaźniki wynikające z planu 3-letniego. Wzbudziło natomiast niepokój zarówno w dotychczasowej realizacji planu 3-letniego jak i w zamiarach na rok przyszły zbyt powolnie kształtu-

ją się procesy zmierzające do zmiany niekorzystnej struktury gospodarki. Za wolno rozwijała produkcja przemysłowa na potrzeby rynku i eksportu.

Prezydium rozpatrzyło i przyjęło plan pracy Rady Krajowej PRON i jej organów do końca br. Przewiduje on m. in. rozpatrzenie przygotowanego przez Komisję Społecznego Dialogu Porozumienia i Konsultacji RK PRON raportu o szansach i barierach w procesie porozumienia narodowego. Będzie to również okazją do dokonania wstępnego bilansu dotychczasowych osiągnięć i niedostatków PRON.

Planuje się wyjazdowe posiedzenie Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej w Poznaniu poświęcone działalności ruchu na wyższych szczeblach.

Ćwiczenia „Tarcza-84”

M. Dzur spotkał się z polskimi żołnierzami

(PAP) 3 września w obozach polskich i radzieckich żołnierzy na jednym z czechosłowackich poligonów przebywał minister obrony narodowej CSRS, gen. armii Martin Dzur, który będzie kierował ćwiczeniami „Tarcza 84”.

Czechosłowacki minister obrony narodowej w toku bezpośrednich serdecznych rozmów z żołnierzami polskimi i radzieckimi interesował się warunkami ich życia, służby i szkolenia oraz problematyką materiałowo-techniczną zabezpieczenia podczas pobytu na terytorium bratniej Czechosłowacji.

Jaka droga do dialogu?

Stany Zjednoczone Ameryki były pierwszym krajem, który zaczął realizować hasła Rewolucji Francuskiej. O te ideały na amerykańskiej ziemi walczyli Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski. Z biegiem lat ideały zawisły w próżni.

O dzisiejszej rzeczywistości USA wypowiedział się sekretarz generalny KC KPZR — Konstantin Czernienko. Tekst tego wywiadu opublikowanego w dzienniku „Prawda”, wzbudził światowe reperkusje.

K. Czernienko, komentując program wyborczy republikanów, stwierdził, iż „USA tracą poczucie rzeczywistości, pretendując do tego, by być silniejsze od wszystkich i decydować o losach narodów świata”. Waszyngton popiera krwawe reżimy w Chile i RPA, pomaga militarystycznym za-

30 tysięcy słoików na dobę



Przelwornia Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego w Buszowie (Poznańskie) produkuje na dobę około 30 tys. słoików przetworów warzywno-mięsnych. Na zdjęciu: przy jednej z linii produkcyjnych.

Fot. „Głos” — R. Krolak

Na trzech poznańskich budowach

Teatr Polski, Muzeum Narodowe i Palmiarnia odzyskują świetność

INFORMACJA WŁASNA

Trzy ważne obiekty kulturalne Poznania, remontowane lub rozbudowywane, odzyskają swoją świetność. Wczoraj I sekretarz KW PZPR Edward Łukasik, prezydent Poznania Andrzej Wituski oraz sekretarz KW PZPR Jan Maćkowiak.

Zabytkowy poznański Teatr Polski w 1985 roku obchodzić będzie swe 110-lecie. W tej chwili trwa w nim jeszcze przed rozpoczęciem nowego sezonu prace remontowe, a właściwie ich pierwszy etap. Z aktualnym przebiegiem tych prac zapoznał przybyłych dyrektor Teatru Polskiego Tadeusz Peksa.

Przeprowadzane są roboty instalacyjno-izolacyjne. Odnowiono gruntownie salę widowiskową — wymieniono podłogi i wykładzinę oraz obicia krzeseł. Pokrywane są nowa

wykładziną foyer teatru.

W przyszłym roku planowana jest natomiast wymiana obić ścian i remont konstrukcji dachowych. Zmieniona zostanie także na 110-lecie teatru pochodząca jeszcze z czasów okupacji kurtyna Nowa, z motywem Ratusza zaprojektował Zbigniew Bednarowicz, a zostanie ona utkana w formie gobelinu w pracowni Urszuli Plewki-Schmidt.

Edward Łukasik podkreślił wagę wysiłku, jaki podjął teatr by organizując samemu prace remontowe doprowadzić gmach przy ulicy 27 Grudnia do dawnej świetności. Andrzej Wituski z kolei mówił, że po zakończeniu remontu Teatru Polskiego projektowana jest jego rozbudowa o pracownię, a kiedyś i o część hotelowo-recepcyjną. Teatr krzeseł. Pokrywane są nowa

Dokończenie na str. 2

Reperkusje przemówienia premiera * Stanowisko Polski wobec tzw. „problemu niemieckiego” * Prawda o 31 sierpnia 1984 roku

Konferencja prasowa rzecznika rządu PRL

(PAP) 4 bm. rzecznik prasowy rządu min. J. Urban spotkał się w Warszawie z korespondentami zagranicznymi. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele krajowych środków masowego przekazu. Na wstępie rzecznik skomentował krytycznie sposób w jaki zachodnia propaganda przedstawiła wystąpienie premiera Wojciecha Jaruzelskiego w Chełmie.

Stwierdzam — powiedział — że prasa zachodnia jednostronnie przedstawia treść przemówienia gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego wygłoszonego z okazji promocji oficerskiej w Chełmie. Reuter podał, że gen.

W. Jaruzelski zaatakował kraj i przyczynę. W podobny sposób treść przemówienia przedstawiło radio zachodniemieckie, francuskie, pan Boliński w „Financial Times” i inni.

Wyjaśniam, że generał Jaruzelski nie zaatakował krajów zachodnich lecz tylko siły prowadzące politykę agresywną i konfrontacyjną. Chcę podkreślić słowa gen. Jaruzelskiego o docenianiu przez nas za Łabą sił pokojowych, skłonnych do konstruktywnej współpracy. Chcemy rozszerzać taką współpracę, oczywiście

Dokończenie na str. 2

OD GKOSY

jak w przypadku Grenady, do zbrojnej agresji.

Cały świat chce pokoju. Nie chce go R. Reagan. Biały Dom butnie oświadczył, że będzie realizować politykę siły militarnej. Czyżby los Grenady miała podzielić Nikaragua i inne kraje?

Biały Dom chętnie obwieszcza, że jest gotów do rozmów, że z wazkąmi Radzieckimi. Są to jednak goślośne deklaracje. K. Czernienko zwrócił u-

wagę, że na propozycję rządu radzieckiego w sprawie demilitaryzacji Kosmosu, Stany Zjednoczone — odpowiedziały nie konkretnymi propozycjami rozbrojeniowymi, ale kontynuacją przygotowań do „gwiazdnych wojen”.

Moskwa — powiedział K. Czernienko — zawsze jest gotowa do rozmów, ale muszą to być rzetelne i konkretne rokowania, mające na względzie bezpieczeństwo wszystkich krajów i narodów, a nie tylko spektakularne interesy USA.

Po raz kolejny K. Czernienko dobitnie podkreślił, że ZSRR nie dąży do uzyskania przewagi wojskowej nad innymi, ale nie dopuści też, aby ktokolwiek uzyskał taką przewagę nad nim.

Tej prostej prawdy, pochłonięty zbrojeniami, opętany antykomunistyczną krucjatą, nie chce pojąć prezydent Stanów Zjednoczonych.

KAZIMIERZ BRZEZICKI

Dokończenie ze str. 1

Polski będzie także wspólnie z ZSMP korzystać dla swej małej sceny z przygotowywanej w piwnicach przy ul. Kantaka sal widowiskowej centrum młodzieżowego.

Drugim poznańskim obiektem gruntownie obecnie przebudowywanym jest Palmiarnia. Przewodniczący Społecznego Komitetu Odbudowy Włodzimierz Zalewski poinformował przedstawicieli władz o skali ogromnego zainteresowania społecznego tą budową. Między innymi w wyniku zbioru uzyskano na rzecz Palmiarni 119 ton samego aluminium. Renowacja całości Palmiarni kosztować będzie 500 milionów złotych; wydatkowano dotychczas 140 milionów złotych.

Dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 Gustaw Ciula, przedsiębiorstwa, które jest generalnym wykonawcą robót, zapoznał ze stanem prac. Buduje się aktualnie kotłownię, budynek administracyjny, nowy pawilon tzw. mrożarkę. Renowacja

Teatr Polski, Muzeum Narodowe i Palmiarnia odzyskują świetność

przebiegała na żywo, przy pełnym zachowaniu stanu roślinności — stare pawilony będą obudowywane nowymi, a po zakończeniu budowy rozbierane. Całość prac ma być ukończona do roku 1989.

I sekretarz KW PZPR podkreślił znaczenie integracyjno-wychowawcze zaangażowania szerokich kręgów społeczeństwa w sprawę renowacji Palmiarni.

Mówiono także o koncepcji urządzenia w dawnym pawilonie „Pewuki” w Parku Kasparska muzeum przyrodnicze go.

Wykonawcą trzeciej budowy kulturalnej w Poznaniu, nowego gmachu Muzeum Narodowego jest także Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2.

Ze stanem zaawansowania tej budowy zapoznali przybyłych dyrektor Muzeum Narodowego Henryk Kondziela oraz dyrektor PPBP nr 2 Gustaw Ciula.

Dotychczasowy gmach muzeum (wzniesiony w 1902 roku) ma 15 tysięcy metrów sześciennych, nowy będzie miał 57 tysięcy metrów sześciennych. W starym gmachu jest 2 tysiące metrów kwadratowych powierzchni ekspozycyjnej — powiększy się ona w nowym gmachu o dalsze 5 tysięcy metrów kwadratowych.

Budowa — inwestorem jest Ministerstwo Kultury i Sztuki — kosztować będzie 600 milionów złotych; na rok 1984 przewidziano przerób 90 milionów złotych. Jak stwierdził wykonawca, budowa będzie zakończona w 1987 roku (w stanie surowym już w roku 1985).

Edward Łukasik podkreślił wagę tej budowy dla spraw kultury polskiej oraz zaangażowanie wykonawców w sprawne jej przeprowadzanie.

(bran)

Dokończenie ze str. 1

Po załamaniu produkcji przemysłowej w 1981 i 1982 r. mechanizmy reformy oraz działania dyscyplinujące zahamowały dalszy spadek produkcji. W 1983 r. uzyskano przyrost produkcji. W większości wyrobów poziom dostaw był jednak niższy niż w 1980 r. Podstawową przyczyną występujących trudności są braki zaopatrzeniowe, szczególnie materiałowe i komponentów importowanych z krajów II obszaru płatniczego. W ciągu 1982 i 1983 roku zatrudnienie w zakładach przemysłu elektromaszynowego zmniejszyło się o ponad 130 000 osób.

Podjęte przedsięwzięcia zapobiegają wzrostowi produkcji i dostaw rynkowych w 1984 roku o 10,1 proc. w cenach stałych w stosunku do 1983 r. oraz w 1985 r. o 10,7 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania w 1984 r. Przedsiębiorstwa przemysłu elektromaszynowego zgłosiły wykonanie w II półroczu br. dodatkowej produkcji wartości ok. 630 mln zł w tym 15 tys. kuchni gazowych 1,3 mln sztuk na-

Zaopatrzenie rynku ulega stopniowej poprawie

kryć stołowych nierdzewnych, 1 mln szt. naczyń kuchennych emaliowanych oraz szeregu innych wyrobów. Zwiększy się produkcja chłodziarek i zamrażarek, odbiorników radiodźwiękowych i telewizyjnych.

W 21 zakładach uruchomiono działanie zespołów gospodarczych, a 69 przedsiębiorstw rozwinęło produkcję uboczną. Zakupione zostaną linie automatyczne do powlekania naczyń emalia i do produkcji sztućców. Realizowany jest program rozbudowy zdolności produkcyjnych i modernizacji agregatów sprężarkowych do chłodziarek i zamrażarek. Trwają starania o import blachy żelazownicowej oraz agregatów sprężarkowych. Program oszczędnościowy przemysłu zakłada zmniejszenie importu technologicznej produkcji. Zakładom przemysłu elektromaszynowego brakuje środków finansowych i materiałów na

cele odtworzeniowo-modernizacyjne.

Prezydium Rady przyjęło projekt uchwały Rady Ministrów o zwiększeniu limitu funduszu wynagrodzeń w jednostkach upowszechniania kultury w 1984 r. Projekt stanowi realizację II etapu zapowiadanej podwyżki płac dla tej grupy pracowników. Podwyżka płac nastąpi od 1 września br.

Prezydium Rady przyjęło projekt uchwały Rady Ministrów zmieniający uchwałę o kierowaniu pracowników na studia doktoranckie dla pracujących oraz ulg i świadczeń przysługujących tym pracownikom. Dotyczy to głównie przyznawania płatnego urlopu w wymiarze 28 dni roboczych na przygotowanie się do egzaminów oraz obronę pracy doktorskiej lub habilitacyjnej. (PAP)

Stosunki handlowe Chin i Europy wschodniej można rozszerzyć

(PAP) W kontaktach handlowych między Chinami a krajami socjalistycznymi Europy wschodniej rysują się po ważne możliwości rozwoju, pod warunkiem, że obie strony będą zdawały sobie sprawę z potrzeb partnera — powiedziała w wywiadzie dla tygodnika Beijing Zhoubaol minister ds. stosunków gospodarczych i handlu z zagranicą w rządzie ChRL, pani Chen Muhua (Czen Mu-hua), która w czerwcu i lipcu br. odwiedziła Węgry, Polskę i Czechosłowację.

W roku bieżącym wartość obrotów handlowych ChRL z Bułgarią, Czechosłowacją, NRD, Polską i Węgrami ma wynieść łącznie 1 mld dolarów USA.

Chen Muhua podkreśliła, że problemem w handlu między Chinami a Europą wschodnią jest zbyt ubogi asortyment oferowanych towarów oraz nie zaspokojenie zapotrzebowania drugiej strony na niektóre towary. Problemem jest również niedostateczne rozpoznanie w potrzebach partnera i brak zrozumienia dla jego specyfiki.

Oceniając swoje wizyty pani Chen stwierdziła, że podjęcie w każdej z trzech stolic porozumień o współpracy gospodarczej i technicznej oraz protokołów o powołaniu wspólnych międzyrządowych komi-

sji do spraw współpracy gospodarczej, handlowej, naukowej i technicznej między ChRL a WRL, PRL i CSRS otwiera nowe perspektywy handlowe.

Chiny zamierzają sprowadzić z krajów wschodnioeuropejskich część spośród 3 000 nowoczesnych urządzeń i typów technologii, jakie chcą importować dla potrzeb modernizacji gospodarki, a głównie dla wprowadzenia nowoczesnych technicznych w już istniejących zakładach, które dysponują przestarzałym parkiem maszynowym. Partnerzy w Europie wschodniej — powie pani Chen — potrzebują natomiast chińskich surowców mineralnych i przemysłowych, wyrobów przemysłu lekkiego i tekstylnego, artykułów rolnych.

Chen Muhua przedstawiając zasady zacieśniania stosunków ekonomicznych z socjalistycznymi krajami Europy wschodniej, zwróciła uwagę na możliwość wzajemnego lagodzenia braków przez uzupełnianie się w produkcji i przez handel. Na znaczny potencjał pozwalający na podejmowanie takich przedsięwzięć gospodarczych jak koprodukcja i wspólna budowa obiektów oraz zapotrzebowanie Chin na technologie i urządzenia z krajów Europy wschodniej.

Dokończenie ze str. 1

odrzucając dyktowanie nam warunków. Prasa zachodnia podala — kontynuował rzecznik — że generał zapowiedział zdecydowane reagowanie na, jak to ujęła agencja Reutersa, „zjawiska dysydenckie po przyznaniu amnestii”. Nie jest to ścisłe. Generał Jaruzelski wypowiedział się ostro przeciwko kontrowersyjnej pracy, przeciw ekstremizmowi. Równocześnie mówił o trwałym i głębokim śladzie który pozostawił protest robotniczy z 1980 r. przeciw wypaczeniom socjalizmu. O tym, że nie wróciła do praktyki z lat 70-tych. Podkreślił, że otwarta jest przestrzeń rozmowy o polskim socjalistycznym jutrze z której trzeba korzystać mądrze i skutecznie. Cytując dalsze słowa gen. Jaruzelskiego: „Każdy obywatel, który uznaje i uczywie w codziennej praktyce respektuje konstytucyjne, ustrojowe zasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest z nami”. Dziwnie — powiedział J. Urban, — że prasa zachodnia nie zauważyła tego jakże szerokiego pojmowania gdzie sojusznik. Generał mówił też, że budujemy coraz szersze pomosty porozumienia. Patriotyczny Front Odrodzenia Narodowego może być nie tylko forum dialogu, ale także stroną w dialogu z tymi środowiskami, które stoją poza nim, zachowując rezerwę i wątpliwości. Znaczy to, że dialog i porozumienia narodo- wego nie ograniczamy do tych szerokiej przecież ram jakie stwarzają struktury PRON. PRON jako strona dialogu — oznacza to wyciągnięcie ręki poza obręb tej platformy. Na przykład autentyczne środowiska klubów inteligencji kato-

Konferencja prasowa rzecznika rządu PRL

lickiej mogą i powinny stać się partnerem dialogu.

Przedstawicielka „Życia Warszawy” prosiła mnie o komentarz do słów gen. Wojciecha Jaruzelskiego o podsygnięciu przez wpływowe siły RFN na dzieje, że cytując „tzw. problem niemiecki można reanimować wbrew Polsce, z pominięciem Polski”. „Życie Warszawy” chciałoby wiedzieć jak to rozumieć. Dosłownie tak: Nie wbrew Polsce i nie z pominięciem Polski, lecz z pominięciem problemów Europy. Wszystkie niepokojące zjawiska, jakie pojawiają się w polityce RFN: zbrojenia odwetowe różnorodnie przymiarki do rewizji powojennego porządku wiążą się z roszczeniami wobec Polski, wobec NRD, wobec ZSRR i Czechosłowacji, w przyszłości zaś nie wiadomo wobec kogo jeszcze panowie korespondenci francuscy. Tak rozumiany problem niemiecki jest problemem ostrym. Je go procesy wbrew Polsce nie mogą być realizowane.

Nie mówimy tego z pozycji narodowej megalomanii. Do głoszenia takiego przekonania i realizowania w polityce takiej zasady skłania nas doświadczenie z przeszłości i położenie geograficzne. Nie przypadkiem zresztą Polska była drugim w kolejności po Związku Radzieckim krajem, który zawarł z Republiką Federalną Niemiec układ w roku 1970 — powiedział J. Urban.

Skomentować pragnę rów-

niez przebieg dnia 31 sierpnia w Polsce ponieważ koncentrował on uwagę korespondentów zachodnich.

Radio francuskie kontrolowane przez rząd tego kraju 1 września o godzinie 6.45 podało wiadomość o kilkutyśiecznym pochodzie, który formował się w centrum Wrocławia — powiedział J. Urban. Cytując: „oddziały ZOMO uzbrowione w armatki wodne, gaz łzawiący i pałki rozproszyły manifestantów, ale poważne starcia między demonstrantami a ZOMO trwały jeszcze wieczorem. Do akcji rzucono czołgi. W dotychczasowych do niesienia brak informacji na temat liczby rannych i aresztowanych”.

Pytam rząd Republiki Francuskiej: jaka rachuba polityczna i jaki interes Francji skłania państwową rozgłosność tego kraju do ogłaszania światu, że w Polsce trwa wojna domowa? Jaka to moralność polityczna przyzwala na uprawianie tak monstrualnych kłamstw? Jesteśmy oswojeni z kłamstwami zachodniej propagandy, ale nawet brudna w swych metodach polityka powinna znać jakiś miarę.

Rządowe radio Francji — kontynuował — nie podało ani słowa prawdy. Nie było kiżu tysięcznej manifestacji. Ani we Wrocławiu, ani nigdzie w Polsce milicja nie użyła armatek wodnych, gazów łzawiących ani pałek. Żadnych starć z milicją nie było we Wrocławiu, ani nigdzie. W ogóle nie było! W związku z wielokrotnymi

mi zresztą próbami zawiązywania jakichś demonstracji w Polsce nie aresztowano ani jednego człowieka. Akcja, do której rzucono czołgi tak, że francuskie radio nie może się doliczyć rannych! W czym to pytam marzenia snutej w Paryżu leje się krew w Polsce? I kto te swoje marzenia każe przedstawiać jako rzeczywistość?

Zachód mówi, że paskudni komunisty z Europy wschodniej nienawidzą prawdy i na zrywają ją propagandową agresją. Niech więc opinia publiczna Polski i świata osądzi jak wygląda ta prawda i czy Polska nie jest przedmiotem a gresji propagandowej, która nie przebiega w środkach. Żądamy — powiedział rzecznik rządu — od władz Francji żeby epatując kłamstwami o Polsce przestali wreszcie maszerować w świat pod trójkolorem sztandarem. Osobiscie mówiłem francuskiej agencji przez telefon, że we Wrocławiu nie ma żadnych czołgów na ulicach. Szkoda nawet dwóch złotych na telefon.

Także zresztą agencja Reutersa łąła o starciach we Wrocławiu, używaniu armatek wodnych i gazu asekurując się „niepotwierdzonymi doniesieniami” nie wiadomo czyimi. Według AFP ZOMO we Wrocławiu użyło pałek, gazów, armatek, cytując „doszło do poważnych starć”. Tymczasem niepoważnych starć też nie było. Według Associated Press milicja pałkami rozpraszala tłum na warszawskiej Starówce. Czy taką znowu w kłamstwie redakcje zachodnie będą nam tłumaczyć mimowolnie mi omyłkami pojedynczych dziennikarzy? Przecież nawet dziecko już nie uwierzy w zbieg przypadkowych omyłek.

Tajemnicę zna Toruń

Jak handlować świeżymi rybami

(PAP) Toruń od niedawna jest jednym z nielicznych miast — być może z wyjątkiem nadmorskich lub stowaryjących centra rybackie w głębi kraju — gdzie nietrudno o świeże ryby. Nie oznacza to jednak, że tu właśnie działa szczególnie operatywna Centrala Rybna. Placówki tego przedsiębiorstwa w zasadzie — jak gdzie indziej — także najczęściej świeże usługi lub co najwyżej usługi „spopularyzować” niezmienne kilka zaledwie takich samych gatunków ryb.

Świeże ryby wielu gatunków w odpowiednim wyborze, ma zawsze w Toruniu. Jak dotychczas jedyny na Pomorzu i Kujawach... sklep prywatny Marii Peplińskiej i Kazimierza Gerca, na dodatek zaopatrujących się w towar przede wszystkim w państwowych gospodarstwach rybnych oraz (sic) w Centrali Rybnej, a także bezpośrednio u rybaków nad morzem, jeziorami i rzekami w całym

kraju. W ten sposób stale zapewnia się tu dostawy ryb słodkowodnych i morskich, wśród nich poszukiwanej taniej drobnicy — płoci, okoni, sielaw — a także ryb przedniejszych gatunków — sandacz, śledziowych filetołów świeżych i wędzonych flader.

Operatywni właściciele — handlowcy z prawdziwego zdarzenia — pozyskawszy większą partię towaru uruchamiają natychmiast obrotową sprzedaż w innych sektorach miasta oraz stoisko na targowisku. Świeże ryby mają zawsze zapewnione wzięcie, co opłaca się zarówno im, jak i klientom.

Ryby w prywatnym sklepie są wprowadzić nieco droższe, ale są. W Centrali Rybnej można kupić taniej, ale nie to co się chce, lecz to co jest — najczęściej „dyżurnego” blekitka. Nie wydaje się jednak, aby dwójce toruńczyków odkryło Amerykę — oni tylko rozumieją grę rynkową.

Toaleta na „Discovery” nadal nie funkcjonuje

(PAP) Podjęte w poniedziałek przez załogę amerykańskiego wahadłowca „Discovery” próby odblokowania rury ściekowej toalety statku, nie powiodły się i wszystko wskazuje na to, że któryś z astronautów będzie musiał udać się na spacer w Kosmos, aby uporać się z awarią.

Jak już informowaliśmy, w niedzielę wykryto, że dwa duże sople lodu zablokowały ujście przewodu kanalizacyjnego wahadłowca. Po bezskutecznych wysiłkach usunięcia

awarii od środka rozpoczęto przygotowania do wyjścia astronautów na zewnątrz. Później jednakże postanowiono, że spaceru nie będzie, aczkolwiek wciąż nie wykluczono powrotu do tej koncepcji. Kierownictwo NASA ma jakieś ostateczne zadecydować, jakie rozwiązanie zostanie zastosowane.

Tymczasem 6-osobowa załoga załatwia swe biologiczne potrzeby przy użyciu dużych worków plastikowych, jakich używano podczas misji „Apollo”.

Rządząca obecnie Partia Liberalna, dawniej Pierre'a Trudeau, dziś po jego rezygnacji, Johna Turnera obawia się porażki.

Wybory w Kanadzie

(PAP) W Kanadzie odbyły się wybory parlamentarne.

Znane są terminy wakacji szkolnych

(PAP) Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wycho- wania w bieżącym roku szkolnym 1984/85 uczniowie będą korzystać z następujących ferii:

Zimowa przerwa świąteczna 24-26 XII br., decyzją rady pedagogicznej może być przedłużona do 31 grudnia, jeśli zajęcia lekcyjne z dni 27, 28, 29 i 31 zostaną odrobione w wolne soboty.

Ferie zimowe będą przypadać w okresie od 28. 01 do 8. 02 1985 r.; wiosenna przerwa świąteczna w okresie 4-9 04 1985 r.

Zakończenie roku szkolnego nastąpi 29. 06. 1985 r.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie umiarkowane i duże. Okresami opady deszczu. Temperatura minimalna 10 — 12, maksymalna 18—20 stopni. Wiatr umiarkowany i dość silny, okresami porywisty. Zachodni i północno-zachodni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Lesznie i Kaliszu 26, w Koninie i Poznaniu 25, w Pile 24 stopnie.

Ciepłota 745,9 mm, czyli 993 hPa.

(A 18)

Dr siejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki

Z orzeczeń partyjnych komisji kontroli

Gdzie dwóch się kłóci

Gdzie dwóch się kłóci, tam traci wielu. Gdy nie ma zgody między naczelnikiem miasta i gminy a pierwszym sekretarzem miejscowego Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR, przy czym kosa trafia na kamień — „kto kogo” staje się sprawą najważniejszą. Konflikt między szefami rodzi podziały wśród pracowników administracji państwowej, członków instancji partyjnej między kierownictwami przedsiębiorstw, organów samorządu i organizacji społecznych. Gdy o sprawie zaczynają ewierkać na dachach wróble, dzieje się lokalne środowisko, opinia publiczna. Nieporozumienia, a z czasem otwarta wrogość wytwarzają atmosferę waśni między instancją, a urzędem i zamiast łagodnić lokalne antagonizmy, których życie nie skąpi nigdzie — jeszcze je wzmaga.

Świadomie, celowo nie wymieniam ani nazwisk przeciwników, ani nazwy owego miasta, ponieważ w Wielkopolsce Rzecz jest zupełnie wyjątkowa — podobny przypadek nigdzie nie w ostatnich latach nie zdarzył. Jeśli zdecydowałem się go zaprezentować, to nie tylko dlatego, że ilustruje on próbę powrotu w życiu społecznym do zwyczajów państwa, jakich w latach siedemdziesiątych, ale także — metody partyjnego sprzeciwu wobec takich prób.

Naczelnik kieruje administracją państwową w tej miejscowości od początków 1982 roku. Pracował kiedyś w Poznaniu. W wyniku podziału terytorialnego kraju przeprowadzonego w 1975 roku znalazł się w jednym z sąsiednich województw. Przed ponad dwoma laty z opinia członka kompetentnego — powrócił.

No i prawie natychmiast zaczął się „propaganda sukcesów” nie zawsze prawdziwych. Prasa. O tak, dla prasy naczelnik miał zawsze czas. Prasa jest sprzymierzeńcem. Wywiady w telewizji, wypełnione dobrym samopoczuciem nowego bohatera i jego deklaracjami, oczywiście optymistycznymi. Zapraszanie do miasta stępcza wojewody, wiceministrów, potem ministrów, wreszcie — dwóch wicepremierów.

Wobec takich obowiązków, podejmowanych ma się rozumieć z myślą o obywatelach, a także dla dobra miasteczka i gminy, coraz mniej miał naczelnik czasu na to, aby być gospodarzem, pójść do zakła-

du produkcyjnego, udzielić wyjaśnień, skonsultować z kim należy kolejny problem i dopiero po wysłuchaniu opinii osób kompetentnych — podjąć decyzję, wziąć udział w obradach Komitetu Miejsko-Gminnego w posiedzeniu jego Egzekutywy. Był ich członkiem.

Siłując kolejnych deklaracji, ludzie zaczęli oczekiwać faktów. A ponieważ z tym było już gorzej, a nawet zupełnie źle (odnotowywano także podzielenie „po uważaniu” sprzętu do produkcji rolnej), zgłaszano coraz odważniejszą sprzeciw wobec takich metod kierowania administracją. Także publicznie. Także na posiedzeniach miejscowych władz PZPR. Naczelnik się bronił, wykorzystując wzory sprzed lat. Powoływał się na wpływy w administracji centralnej. Pisał listy z protestami do władz zwierzchnich. Krytykę jego postępowania nazywał oczywiście bezpodstawną, negatywną oceną jego pracy były naturalnie nieuzasadnione, a nawet „szkodliwe politycznie (szczególnie wobec zbliżających się wyborów)”. Członkowie Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej napisali potem, że naczelnika cechuje nadmierna, chorobliwa ambicja, wybujałe aspiracje i wyobraźnia, pazerność, nadmierne eksponowanie własnych zaślóg. Jak gdyby potwierdzeniem tej opinii jest fragment odpowiedzi naczelnika na krytyczne uwagi Egzekutywy KM-G PZPR: „Urząd wyraża nadzieję, że właściwie realizuje swoje zadania (...). Kierując się zasadami sprawiedliwości społecznej oraz służąc interesom obywateli, w swoich poczynaniach stara się stać na straży praworządności ludowej i zadań budownictwa socjalistycznego”.

„Ale — jak się już rzekło — trafiała kosa na kamień. Pierwszy sekretarz miejscowego komitetu PZPR, o którym także nie można powiedzieć, że jest człowiekiem bez skazy, z wolna dał się ponieść emocjom. Ambicjonalny spór z naczelnikiem tak bardzo pochłonął jego energię, że zatracił zdolność do kierowania życiem politycznym miasta.

Coraz częściej w środowisku dawało się odczuć zdenerwowanie, rozluźnienie dyscypliny, rozpraszanie uwagi na sprawy związane ze sporem, ze szkoda dla rozwiązywania najbardziej istotnych problemów. Rozpoczęło się — także

publiczne — wzajemne oskarżanie się do władz zwierzchnich zaczęły docierać wnioski obydwu stron o odwołanie przeciwnika ze stanowiska a do Urzędu Rady Ministrów zawędrował anonim, który spowodował przyjazd do miasta stępcza partyjno-rządowego zespołu kontrolnego.

Dwa miesiące badała tę sprawę poznaska Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej. Zebrano obszerną, liczącą około 300 stron dokumentację. Zespół Orzekający WKKP postanowił w końcu lipca ukarać naczelnika naganną (odwołał się on od tej decyzji do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej) a z pierwszym sekretarzem przeprowadzić rozmowę ostrzegawczą. Ponadto: „Ze względu na społeczną rangę pełnionych funkcji oraz z uwagi na charakter przewinień, klimat jaki wytworzył się przez ten konflikt i niemożność uporządkowania sytuacji — przeniesienie do innej pracy z punktu widzenia prawidłowej polityki kadrowej partii jest zasadnie i konieczne”. Taki wniosek sformułowało w piśmie Wojewódzkiej Komisji Kontroli do Sekretariatu i Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu.

★

Teoretycznie konflikt ten mógł i powinien być zażegnany przez miejscowy aktyw — obaj przeciwnicy są przeciwnikami organizacji PZPR. W praktyce osoby z najbliższego otoczenia mają — okazuje się — zbyt wiele do stracenia i za mało obiektywizmu. Potwierdzenie tej prawidłowości można znaleźć w sprawozdaniu CKKP dla delegatów na Krajową Konferencję Delegatów PZPR, która odbyła się w marcu bieżącego roku. W ciągu dwóch lat do podstawowych organizacji partyjnych trafiło z komisji kontroli partyjnych około 9300 spraw, chociaż wszystkie one winny być rozpatrzone najpierw w POP. To właśnie przede wszystkim organizacje podstawowe winny reagować najwcześniej czy to na niegospodarność, czy nieuczciwość swoich członków na wszelkie przejawy powrotu do praktyki odrzuconych przez partię na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR. Tych praktyk, które mogłyby nas spychać z drogi socjalistycznej odnowy, ciągnąć wstecz, antagonizować lokalne społeczności i uszczuplić zaufanie do partii.

ZYGMUNT ROLA

Nie ma takiej narady lub spotkania z władzami, aby nie mówili o braku rąk do pracy. Na niedostatek pracowników narzekają wszyscy. Duże i małe zakłady w nim właśnie upatrują główną przyczynę produkcyjnych niepowodzeń. Często zresztą jest tak rzeczywiście. W wielu bowiem przypadkach zwiększona ilość ludzi jeszcze lata się kulejącą techniką, brak podstawowych narzędzi, a przede wszystkim zła organizacja pracy.

Bywa i tak, że ci sami ludzie, którzy oficjalnie dopominają się o dodatkowych pracowników prywatnie przyznają, iż taką a nawet wyższą produkcję można by uzyskać, przy znacznie mniejszej ilości ludzi. Wymagałoby to oczywiście wzmoczonego wysiłku włożonego w organizację, zdejdowanego udziału w tym szarych komórek. Owszem, było i nadal są czynione wysiłki zmierzające do ograniczenia etatów. Większych efektów niestety na razie nie widać.

Oczywiście, nie wolno wszystkiego uogólniać. Istnieją przecież i takie dziedziny, które bez dodatkowych pracowników obejść się nie mogą. Np. służba zdrowia. Ze względu chociażby na otwieranie tak potrzebnych nowych szpitali, placówek zdrowia, przychodni, w przyszłym roku będzie potrzebowała pilnie co najmniej 28 tys. ludzi, głównie pielęgniarek, personelu pomocniczego, ale również i lekarzy wszystkich specjalności. O 40 tys. pracowników dopomina się oświata. Tu chodzi przede wszystkim o zastąpienie odchodzących na emeryturę. To wszystko prawda. Problem polega jed-

Konsultacje CPR-85

Mało nas do pracy?

nak na tym, iż dodatkowych pracowników, zwłaszcza tak wielu, spodziewać się nie można.

W 1985 r. w wiek produkcyjny (18 lat) wejdzie 490 tys. młodzieży. Jest to nie tylko o 10 tys. mniej, niż w roku ubiegłym, ale także znacznie mniej, niż w całej powojennej historii. Ta ilość nowych rąk do pracy byłaby mimo wszystko wystarczająca, gdyby nie fakt, iż jednocześnie wskutek naturalnych ubytków (zgonów, emerytury, renty, urlopy wychowawcze) odejdzie z pracy 450 tys. osób. Prawdziwy przyrost siły roboczej wyniesie zatem jedynie 40 tys. Można jeszcze liczyć na ok. 40 tys. kobiet powracających z urlopów macierzyńskich oraz osób po czasowej niezdolności do pracy i kontraktach zagranicznych. W tych rachubach wzięto również pod uwagę aktywizację pewnej części emerytów i matek wychowujących dzieci. Ale to już jest niestety wszystko. Na więcej liczyć nie można.

Warto też od razu zaznaczyć, iż zgodnie z założeniami Centralnego Planu Roczno-85 niemal cały przyrost rąk do pracy ma być skierowany do tzw. sfery nieprodukcyjnej. Głównie właśnie do nowych szpitali, placówek zdrowia, opieki społecznej, oświaty i gospodarki mieszkaniowej. Niewielki przyrost przewiduje się też w leśnictwie (1,6 proc.), transporcie i łączności (1 proc.) i gospodarce komunalnej (0,9 proc.). Pozostałe branże mu-

szą liczyć się ze stabilizacją a nawet spadkiem zatrudnienia. I jest to tendencja trwała dla najbliższych 10 lat. Zamiast więc szukać pracowników, lepiej rozejrzeć się za środkami zaradczymi.

A takowe istnieją. Np. czas pracy w przemyśle od 1979 roku zmniejszył się o 14 proc. Rzeczywista ilość godzin pracowniczych efektywnie w ciągu tygodnia w przemyśle społecznym wynosi obecnie tylko 34. W oświacie, która tak bardzo narzeka na brak ludzi, czas pracy zredukowano z 26 do 18 godzin tygodniowo! Zmianowość pracy w przemyśle spadła z 1,46 w 1979 r. do 1,30 w 1983 r. Te wszystkie elementy nie pozostają oczywiście bez wpływu na poziom produkcji. Wyeliminowanie chociażby części z nich przyniosłoby od razu zauważalne korzyści.

Zmniejszająca się liczba rąk do pracy jest cechą trwałą. Tak dzieje się na całym świecie. Przyrost produkcji musi się dokonywać dzięki wzrostowi wydajności. Nie chodzi jednak o wyciskanie potu z robotnika, ale o zupełnie inną, lepszą organizację pracy, bardziej nowoczesną technikę i technologię. Słowem: mniejsza ilość ludzi musi produkować coraz więcej.

Jak tego dokonać? Niektóre rozwiązania podsunie na pewno społeczna konsultacja nad założeniami CPR-85. Innym — zakłady muszą szukać same, u siebie, na każdym stanowisku pracy. (KAR)

MAJA BOGDANOWICZ

Fragmenty dzienników z 1939 roku

Stefan Zweig o obojętności Anglii i Francji wobec Polski

(EAP) Tygodnik „Der Spiegel” drukuje fragmenty dziennika wybitnego pisarza Stefana Zweiga, który na emigracyjnym — bardzo gorzkim — jak to wykazuje chlebienie brytyjskim śledzi z Londynu w 1939 r. wybuch II wojny światowej i reakcję na to Francuzów i Brytyjczyków. Zweig ze zdumieniem rejestruje nienrawność władz brytyjskich i obojętność ulicy na napisać na nasz kraj. Pod datą 4 września, czyli następnego dnia po formalnym wypowiedzeniu przez Londyn wojny Trzeciej Rzeszy czytamy: „Jak

dotąd niewielkie wydaje się być zainteresowanie informacjami frontowymi. Jakże inaczej przedstawiało się tu zainteresowanie Belgią gdy wybuchła I wojna światowa. Polska leży daleko, a między obu narodami, polskim i brytyjskim nie ma żadnego spoiwa wewnętrznego. Cóż znaczy dla nich Polska?”

Pod datą 7 września pisarz zanotował: „wiadomości są wręcz niepojęte. Kraków zajęty, wkrótce padnie Warszawa, w ciągu tygodnia Niemcy przetoczą się przez cały

kraj jak w 1915 r. Dziwne jednak, że nie ma żadnego ataku na Anglię, na froncie zachodnim całkowity spokój. Francja, Anglia i Niemcy faktycznie nie rozpoczęły jeszcze wojny, a cisza we Francji zaskakuje”. 8 września czytamy: „Wygląda na to, że klasa armii polskiej jest całkowiata. Jak gdyby rzeczywiście była to wojna błyskawiczna, która Niemcy zapowiadali i od dwóch lat przygotowywali. Po stronie Francuzów absolutna cisza, nie mają oni najmniejszego zamiaru poświęcić swej młodzieży w walce bez sukcesu”. Wreszcie pod datą 10 września pisarz odnotował: „Od półtora tygodnia Polska jest okupowana, armia zniszczona. Tym co mnie najbardziej zaskakuje w brytyjskich gazetach jest to, że nie mają one specjalnie współczucia dla Polaków”.

W Zakładach Elektroniczno-Mechanicznych Mera-Zem w Nasielsku Rada Pracownicza, działając na mocy ustawy o przedsiębiorstwach państwowych i kodeksu pracy, odwołała dyrektora naczelnego zakładów z pełnionej funkcji — za niewłaściwe, jej zdaniem, kierowanie przedsiębiorstwem. Ministerialny organ założycielski nie za kwestionował prawa samorządu do tak drastycznej decyzji, która zresztą okazała się korzystna dla gospodarki i załogi.

A oto inny przykład. Dyrektor Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego w Rzeszowie miał zastrzeżenia do działalności samorządu. Wysuwał zarzut, że wybory do jego organów przeprowadzone zostały z naruszeniem obowiązujących przepisów. Stanowisko to pisemnie potwierdziło Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług jako organ założycielski. Na tej podstawie dyrektor... rozwiązał samorząd i zarządził ponowne wybory jego organów, choć ani on, ani ministerstwo nie są uprawnieni do delegowania decyzji. W uzasadnionych przypadkach może ją podjąć tylko Komisja ds. Samorządu Pracowniczego przy Radzie Państwa, do której spór właśnie trafił.

Jak widać na przykładzie tych dwóch skrajnych przypadków, samorząd pracowniczy działa z różnym powodzeniem. Ale działa. Przypomnijmy w związku z tym, że jest to m. in. wynik realizacji porozumień sierpniowych z 1980 r. Jedno z uzgodnień dotyczyło wówczas nowego uregulowania statusu prawnego samorządu załóg, który zastąpiłby przetrza formułę KSR. Przedyskutowany ze związkami zawodowymi projekt ustawy w tej sprawie, został przyjęty przez Sejm i wszedł w życie 1 października 1981 r., dając początek obecnemu kształtowi samorządu załóg.

Wprawdzie jego tworzenie było czasowo wstrzymane przez regulację prawną stanu wojennego, ale nie na długo. Wobec zapoczątkowania 1 stycznia 1982 r. reformy gospodarczej, opartej m. in. na samorządności przedsiębiorstw (a reforma była także spełnieniem jednego z zapisów porozumień), samorząd pracowniczy jako pierwszy uzyskał wkrótce prawo wznawiania działalności. Dziś proces ten jest w zasadzie zakończony, gdyż organa samorządu funkcjonują w ponad 90 proc. uprawnionych do tego przedsiębiorstw.

Przyjęcie wspomnianej ustawy położyło formalnie kres ścieraniu się dwóch jego koncepcji. Chodziło o to, czy będzie on miał prawo wyłącznego zarządzania przedsiębiorstwem, miało własnością grupową załogi, jak chcieli tego

działacze „Solidarności”, czy też będzie organem współzarządzającym, za czym opowiadały się pozostałe związki zawodowe i władze polityczne kraju. W uchwalonej ustawie przyjęto ostatecznie koncepcję samorządu współzarządzającego, ale zarazem wyposażonego w liczne kompetencje stanowiące. Obrazowo mówiąc, samorząd uzyskał uprawnienia w rodzaju parlamentu przedsiębiorstwa, a dyrektor — jego rządu.

Przez jakiś czas dawało jeszcze o sobie znać pokłosie sporu, na temat koncepcji samorządu w postaci prób roz-

Samorząd pracowniczy

Trudna nauka sprawowania władzy

szerzającej, niekiedy także politycznej, interpretacji jego uprawnień. Jednakże w miarę stabilizowania się sytuacji w kraju, próby te zanikały i traciły na znaczeniu. Istotnym problemem w wielu przedsiębiorstwach stało się natomiast respektowanie zapisanych w ustawie uprawnień samorządu — nie tyle przez jego organa, ile przez administrację gospodarczą różnych szczebli.

Problem to złożony, nie ograniczający się do dobrej czy złej woli jednej i drugiej strony. Tak duże uprawnienia samorząd pracowniczy uzyskał po raz pierwszy. Nie wszystkie rady pracownicze umieją z nich korzystać i nie wszyscy dyrektorzy chcą im w tym pomagać. Ci ostatni — nawykli przez lata do takiego modelu zarządzania, w którym konsultacje z przedstawicielstwem załogi miały charakter opiniotwórczy — najważniejsze decyzje nadal chcieli po dejmować tylko sami. Tymczasem władza trzeba się teraz dzielić, a w określonych ustawą zagadnieniach — podporządkowywać się uchwałom samorządu załogi. Nie każdy dyrektor chce i umie tak postępować i stąd biorą się opisane na wstępie przykłady sporów samorządu z administracją gospodarczą.

Większość rad pracowniczych kończy obecnie swoją pierwszą kadencję i przygotowuje nowe wybory. Sposobny to czas do szerszej oceny osiągnięć, niepowodzeń i trudności oraz wyciągnięcia wniosków dla nowych rad pracowniczych i delegatów samorządu załogi. Ogólnie biorąc, w odczuciu działaczy, członków Sejmowej Komisji ds. Samorządu Pracowniczego, a także kierownictwa partii i rządu — czemu dał wyraz generał Wojciech Jaruzelski w wystąpieniu sejmowym z okazji 40-lecia PRL — samorząd pracowniczy mimo trudnych warunków działania, dodatkowo komplikowanych przez kryzys, umacnia swoją pozycję wśród załóg. Uczy się współpracy z dyrekcjami, organizacjami zakładowymi, terenowymi organami władzy państwowej. Staje się tym, czym z mocy ustawy być powinien: prawdziwym współgospodarzem swoich zakładów pracy.

Bilans nie składa się jednak z samych sukcesów. Wiele zjawisk budzi troskę działaczy. Aktyw samorządowy wciąż stanowi szczupłą warstwę w załogach i dość często nie znajduje w nich dostatecznego wsparcia, czynnego zainteresowania. Być może, jest to kwestia informacji, która nie może ograniczać się do komunikatów na tablicy ogłoszeń, choć zapewne są i inne przyczyny, które trzeba rozpoznać i usunąć. Brakuje działaczom systematycznej pomocy i wymiany doświadczeń, często czują się oni osamotnieni w swoich poczynaniach. Może rozwiązaniem tego problemu zajęłyby się społeczne zespoły konsultacyjne ds. samorządu pracowniczego przy radach narodowych?

Ze związkami zawodowymi, na ogół można się dogadać — twierdzą działacze. Trudniej natomiast radzić sobie z niechęcią niektórych przedstawicieli administracji zakładów, zresztą, a nawet organów założycielskich. Głos samorządu załóg nie zawsze do nich dociera i jest brany pod uwagę. Jak temu zaradzić, bo zaradzić trzeba, skoro samorządność załóg nie jest przejściową modą, lecz trwałym rozwiązaniem ustrojowym.

Są to problemy, nad rozwiązaniem których zastanawiają się nie tylko działacze samorządu, lecz także organizacje i instancje partyjne oraz organizacje związkowe. Chodzi przecież o wspólną sprawę, której na imię — umacnianie robotniczej demokracji. (KAR)

LUCJAN PRACKI

Co wróży wrzesień

Jeżeli wrzesień
jest ciepły i suchy,
pewnie październik
nie oszczędzi pluchy.

Im głębiej we wrześniu
grzebią się robaki,
tym srożej się zima
da ludziom we znaki.

Gdy wrzesień
bez deszczów będzie,
w zimie wiatrów
pełno wszędzie.

Liść na drzewie
mocno trzyma,
nie tak prędko będzie zima.



na działce i w ogrodzie

Święto działkowych plonów



Od wielu lat we wrześniu około 800 000 rzesza działkowców w naszym kraju obchodzi swoje święto. Jest ono okazją do zaprezentowania na licznych wystawach wyników pracy w mijającym sezonie, a także do spotkań, na których podsumowuje się osiągnięcia, wymienia uwagi i doświadczenia. Najbardziej zasłużeńi działkowcy na plenarnych posiedzeniach zarządów otrzymują odznaki związkowe i dyplomy. Niektórzy także odznaczenia państwowe.

Każde województwo opracowało swój własny harmonogram obchodów Dni Działkowca. W Wielkopolsce zapoczątkowało je województwo leszczyńskie — 1 września, a miejscem głównych uroczystości był Pracowniczy Ogród Działkowy im. Mickała Drzymały w Bojanowie, który powstał przed 35 laty.

Obchody w Kaliskiem odbędą się 16 bm. w Pleszewie w POD im. Kazimierza Niesiołowskiego. Należy on do najstarszych ogrodów w Wielkopolsce, a powstał przed 60 laty. W samej stolicy województwa na 22 bm. zapowiedziano Plenum Zarządu, a główne imprezy odbędą się na terenie POD im. Adama Mickiewicza. Wystawie plonów towarzyszyć będzie sprzedaż narzędzi ogrodniczych, wydawnictw PZD oraz wymiana bylin.

W Piłskim wszystkie ogrody przygotowują wystawy plonów we własnym zakresie, największe jednak przewidziano w Wągrowcu, Wieleńcu, Pile, Wronkach i Chodzieży. Podsumowaniem Dni Działkowca będzie Plenum Zarządu w Pile.

W Poznaniu wystawa plonów (które po jej zakończeniu będą przekazane do szpitala) odbędzie się w siedzibie WZ PZD i potrwa dwa dni — 7 i 8 bm. Drugiego dnia zapowiedziano także plenarne posiedzenie zarządu.

PLAMY NA GRUSZKACH

ADAM STACHOWSKI, POZNAN. Na gruszkach William zach wystąpiły czarne plamy. Jak temu zapobiec? Ponadto jak zwalczać dziki powój, który rozplenił się w ogrodzie?

Sprawcą ciemnych plam na gruszkach i ewentualnego ich pęknięcia jest parch gruszy. Rozejmowi tej choroby sprzyja duża, mokra i chłodna wiosna, a taką mieliśmy w tym roku. Do zwalczania stosuje się preparaty grzybobójcze, takie jak Kaptan (0,3 proc.) Sadoplon (0,3 proc.), Topsin (0,1 proc.). Przy racjonalnym zwalczaniu tej choroby powinno się posługiwać specjalną tabelą Millsa, której niestety nie posiadamy, a która obrazuje możliwość zakażenia zależnie od długości okresu, w którym liście zwilżone są przez deszcz lub rosę i od temperatury otoczenia.

O terminach zwalczania chorób środkami grzybobójczymi informują stacje ochrony roślin.

Jeżeli natomiast chodzi o powój, który zachwacił działkę, to nie można tu zastosować żadnych środków chemicznych oprócz wyrwania ręcznego. Oczywiście jest to uciążliwe, ale nie należy czekać aż roślina zawiąże nasiona. Chwastów z nasionami nie wolno wyrzucać na przyłemu kompostową, chyba że będzie odkazana przed użyciem. Po zebraniu plonów z działki dobrze jest po przekopaniu zasieć mieszanek roślin motylkowych (lubin, facelia) i gorczycę. Za chwastzenie się zmniejszą ze względu na wydzielanie szkodliwych substancji korzeniowych.

Skrzynka odpowiedzi

DO DEKORACJI CZY DO JEDZENIA

RYSZARD RAJEWICZ, STĘSZEW. Otrzymałem od znajomego nasiona krzewu pochodzącego z USA o nazwie Squash. Posadziłem je w czynie podanym na odwrocie opakowania, wyrósł dorodny i zaczyna owocować. Niektórzy twierdzą, że to tylko roślina ozdobna, zaś z informacji podanej na opakowaniu wynika, że jadalna.

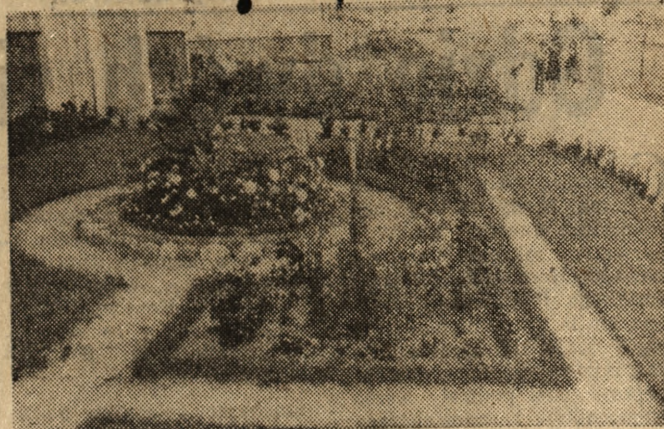
Oczywiście jest to roślina jadalna z rodziny dyniowatych i uprawia się ją na przykład melony. Owoc są najlepsze do spożycia, gdy osiągną barwę żółto-żółtą i nie przekroczą długości 20 cm. Radzimy zawieźć informację na ulotce.

ZAPLONOWAŁY RODZYNKI

MARIA KOWALAK(?), LESZNO. Posiałam w tym roku nasiona rodzynek brazylijskiego. Bardzo dobrze zaowocowały, tylko co teraz z tymi owocami mam zrobić?

Owoce zbiera się dopiero po opadnięciu na ziemię. Dzięki osłonce, która chroni je przed zgniciem, mogą leżeć nawet dwa tygodnie, aż nabierają się ich większa ilość. Dojrzały owoc ma kolor żółto-pomarańczowy. Po wylusowaniu z osłonek należy je wysypać na sito i suszyć na słońcu tak, aby był przewiew także od spodu. Można je też wysypać do siateczek i suszyć nad grzejnikiem lub na wyłożonej papierem blasze w piekarniku o temperaturze 50–80 stopni. Najpierw w niższej temperaturze. Po wysuszeniu wysypać do słoików i szczelnie zamknąć.

Zieleń na osiedlu



Dla tych, którzy nie posiadają własnego ogródka, tęsknota za zielenią i kwiatami wyraża się w częstych wypadach w plener. Jeżeli jednak nadarzy się okazja, by móc samodzielnie uprawiać grządkę, skwapliwie z niej korzystają. Takie okazje zdarzają się coraz częściej na nowych osiedlach. Miejsca przeznaczone początkowo pod trawniki i różane rabaty zaczynają zagospodarowywać ich mieszkańcy, dzieląc między siebie kawałeczki ziemi i prześcigając się w pomysłowym ich urządzeniu. Na niektórych osiedlach jest to działalność „dzika”, na innych zyskała poparcie spółdzielni mieszkaniowych. Na zdjęciu: wypielęgnowany kwiatnik przed blokiem nr 32 na Osiedlu Sobieskiego w Poznaniu.

Fot. „Głos” — R. Królak

Roandup do walki z perzem

W poprzednim wydaniu „Na działce i w ogrodzie” odpowiadając naszej Czytelniczce na pytanie, czym wytepić perz, wymieniliśmy kilka środków chemicznych. Jak nas poinformował dr Mikołaj Knaflewski z Katedry Warzywnictwa Akademii Rolniczej w Poznaniu, te preparaty trzaskają zbyt długo zalegają w glebie. Znacznie lepszy od nich, niszczący także inne chwasty i umożliwiający uprawę działki już po 3–4 tygodniach od zastosowania, jest preparat o nazwie **Roandup**. Jest on także dostępny w sprzedaży.

Pod adresem MPK

Przybliżyc przystanki

W rejonie ulic Lechickiej, Wilczak i Serbskiej w Poznaniu znajdują się trzy kompleksy ogródków działkowych, podległych POD „Urodzaj”. Około 300 posiadaczy działek w większości wraz z rodziną, są pasażerami linii autobusowej nr 85. Narzekają jednak na niedogodność dla nich użytkowania przystanków.

Szczególnie uciążliwe jest to w porze zbioru plonów, kiedy z pełnymi koszykami muszą pokonywać spory kawałek drogi. Zwrócili się zatem do naszej redakcji z prośbą o „protekcję” w MPK, aby postawiło ono dodatkowe przystanki na narożniku ulic Le-

chickiej i Serbskiej (w stronę miasta) oraz przy Moście Lecha (w kierunku ul. Bałtyckiej). Ponadto proponują, aby jednym kierunkiem autobusu do miasta poprowadzić z mostu ulicę Lechicką do Wilczaka i za narożnikiem asytuować przystanek.

Nie mamy „chodów” w MPK, niemniej uczymy działkowców miejsca na ławach na wysuszenie ich po stulatów i popieramy ten wniosek. Jeżeli nie ma innych uzasadnionych względów na utrzymanie dotychczasowego stanu, może MPK przychylić się do tej prośby.

Stronę przygotowała ZOFIA DOHNKE

OGRODNIK RADZI

Rośliny w naszym ogródku dojrzejają i przekwitają. Nadszedł czas zbioru plonów na zimowe zapasy, ale wraz z tymi pracami nie kończą się zajęcia. Znowu trzeba kopać, siać, nawozić — przygotowywać ogródek pod przyszłoroczne plony.

NA WARZYWNIKU. W pierwszej połowie września siejemy szpinak do przzimowania.

Najbardziej nadają się do tego odmiany Małachor i Olszowy Zimowy. Rośliny przed zimą powinny wytworzyć 3–4 liście. Będziemy go zbierać wcześniej aniżeli z siewu wiosennego.

Zimową salate — Nansen, wysiewamy na rozsadniakach w pierwszych dniach września lub nieco później, bezpośrednio na zagone. Wybieramy dla tej rośliny miejsce osłonięte od wiatrów i słoneczne. Zimuje ona pod śniegiem, a na wiosnę wznawia vegetację i daje wczesny plon. Po rozwinięciu się 3–4 liści rośliny należy przerwać w odstępach około 15 cm. Po zamrażnięciu ziemi wskazane jest lekkie okrycie zagony letami ziemniaków lub pomidorów. Do roślin, które można jeszcze siać we wrześniu należy rzodkiewka, najlepiej odmiana Saxa.

Mamy obecnie najlepszy okres do sadzenia rabarbaru. Jest to roślina wymagająca nawożenia organicznego. Przed sadzeniem karp można zaprawić dołki rozłożonym obornikiem. Młode karpki uzyskane z podziału zdrowej, kilkuletniej rośliny, sadzimy tak, aby paki znalazły się ok. 2 cm pod powierzchnią ziemi. Rabarbar znosi lekkie zacienienie.

We wrześniu rozmnażamy też szczypiorę przez podział starszych kepek. Stopniowo zbieramy ogórki i pomidory. Jeżeli krzaki pomid-

dorów porażone są zarazą ziemniaczaną, dobrze jest wyrwać całe rośliny wraz z owocami i zawiesić je wierzchołkami w dół. Owoc dojrzejają i zachowują jędrność. Przypomi-



namy, że z odmian heterozygotycznych ogórków, jak Polan czy Boruta, nie należy zbierać nasion, ponieważ nie powtórzą swoich cech.

W SADZIE. We wrześniu najwięcej pracy jest w sadzie przy zbiorze owoców — późniejszych odmian śliwek, jesiennych gruszek i jabłek oraz winogron (późne odmiany gruszek i jabłek zbiera się w październiku). Przed zbieraniem należy przygotować miejsce do przechowywania. Temperatura pomieszczenia nie powinna tam przekraczać +10 stopni a wilgotność 70 procent. Pomieszczenie trzeba dokład-

Sadzimy, zbieramy, przesadzamy

nie wyczyścić, a także wybielić ściany wapnem z dodatkiem Sadopolu (0,3 proc.). Rownież skrzynki do owoców powinny być starannie wyszorowane 4-procentowym roztworem sody.

Owoce przeznaczone do przechowywania należy zbierać zanim osiągną dojrzałość konsumpcyjną.

Jeżeli dotychczas nie uporządkowaliśmy malin, trzeba jak najszybciej usunąć pędy dwuletnie, które już owocowały. Nadal można sadzić truskawki. Przy braku opadów musimy pamiętać o ich podlewaniu, aby się do zimy dobrze ukorzeniły, decyduje to bowiem o wysokości plonów w roku przyszłym.

Kto zamierza tej jesieni sadzić drzewka i krzewy, powinien już teraz przygotować pod nie glebę. Na 10 m kw. dobrze jest dać 60 kg obornika lub kompostu względnie wysiać mieszanek nawozową i głęboko przekopać. Cały teren wyrównać grabiami, a do sadzenia przystąpić po 2–3 tygodniach, gdy ziemia osiadzie. Jeżeli dysponujemy niewielką ilością nawozów organicznych, to przeznaczamy je tylko do zaprawiania dołów. Na dno wysypujemy obornik lub kompost, które przykrywamy cienką warstwą ziemi. W październiku wysadzamy drzewa i krzewy.

NA KWIETNIKACH. Wrzesień jest ostatnim terminem przesadzania i dzielenia roślin dwuletnich oraz bylin. Najpóźniej do połowy września powinny być przesadzone piwonie, a także do tego czasu posadzone krzewy iglaste oraz ziemiokielone liściaste. Jest to także dobra pora na zakładanie trawników. Nasiona

traw wysiewa się w starannie przygotowaną, odchwaszczoną glebę i mocno przyklepuje do podłoża. Systematycznie trzeba podlewać, aby trawa dobrze ukorzeniła się przed zimą.

Jedną z najważniejszych czynności wrześniowych jest sadzenie cebul kwiatowych. Na początku miesiąca zaczynamy od sadzenia wszystkich roślin drobnocebulowych (cebulice, krokusy, szafirki, przebiśniegi itp.), w połowie sadzimy narcyzy, a po 20 września rozpoczynamy sadzenie tulipanów. Od wielkości cebul zależy głębokość sadzenia. Średnica cebuli odpowiada mniej więcej głębokości sadzenia.

Rośliny cebulowe nie lubią gleby kwaśnej i zimnej. Przed chorobami grzybowymi zabezpiecza moczenie cebul tulipanów przez 15 minut w roztworze 0,2 proc. Benlate lub nieco dłużej w 1-procentowym Kaptanie.

W połowie września wykopuje się bulwy mieczyków. Brunatnienie korzeni jest potwierdzeniem właściwego terminu wykopywania. Część nadziemną uciną się, pozostawiając 3–5-centymetrowy odcinek przy bulwie. Suszenie bulw trwa około 2 tygodni. Po wystąpieniu niskich temperatur scina się łodygi długi na wysokości 10 cm i wykopuje karpę. Osusza się lekko i czyści z resztek ziemi i liści. Przechowuje w skrzynkach przesypaanych piaskiem lub torfem w temperaturze nieco powyżej 0 st.

Warto pomyśleć o dekoracji mieszkań w okresie zimy. W tym celu ścinamy i suszymy rośliny, nadające się na suche bukiety oraz różne trawy kwitnące. Warto rozejrzeć się w czasie niedzielnych spacerów po łakach i rowach. Wiele roślin dziko rosnących można zasuszyć w przewiewnym miejscu, wieszając je pakami i kwiatami w dół.

mgr inż. GENOWEFA JAŚKIEWICZ

Trudności Hiszpanii i Portugalii z przyjęciem do EWG

(PAP) Negocjatorzy z Portugalii i Hiszpanii w rokowaniach nt. przystąpienia obu tych państw do Wspólnego Rynku wyrazili rozczarowanie brakiem postępu w rozmowach, wzywając do przyspieszenia pertraktacji z myślą o dotrzymaniu terminu ich zakończenia 30 września br.

Jako datę przystąpienia Hiszpanii i Portugalii do EWG szefowie „dziesiątki” ustalili podczas czerwcowego „szczytu” w Fontainebleau 1 stycznia 1986, jednakże wiadomo, że będzie potrzebny co najmniej rok na ratyfikację układów o akcesie przez parlamenty wszystkich państw członkowskich.

Pełniący obowiązki przewodniczącego Rady Ministerialnej EWG w obecnym półroczu

szef dyplomacji irlandzkiej, Peter Barry wezwał obie strony w rokowaniach do większej elastyczności, nie obarczając żadnej z nich winą za obecny impas. Wyrażając rozczarowanie z obecnym stanem rzeczy Barry zapowiedział zajęcie przez kierownictwo EWG bardziej zdecydowanego stanowiska wobec państw, torpedujących rokowania i rozważył za stosowanie nowej procedury w celu dotrzymania terminu za warcia porozumienia. Przetargi z Portugalii i Hiszpanią zostaną podjęte przez ministrów spraw zagranicznych „dziesiątki” 17 i 18 bm.

Barry uznał, że główna przeszkoda hamująca postęp są sprawy hiszpańskiej produkcji wina i oliwy oraz rozmiary jej

litę rybackiej. Wspólnota, która w zakresie oliwy jest już samowystarczalna w 96 procentach po akcesie Hiszpanii, podnieśli swą produkcję oliwy do 120 procent zapotrzebowania rynku. Kolejna nadwyżka może stanowić więc nowy balast we wspólnej polityce rolnej. Zdaniem Barry'ego pertraktacje z Portugalii są znacznie dalej zaawansowane.

9-godzinne spotkanie ministrów „dziesiątki” nie przyniosło w poniedziałek przełomu. Barry przyjął szefa dyplomacji Hiszpanii Fernando Morana oraz ministra finansów i planowania Portugalii, Hernaniego Rodriguesa Lopesa, którzy wyrazili ubolewanie z powodu braku zrozumienia partnerów dla wyjątkowo trudnej sytuacji gospodarczej obu państw iberyjskich. Moran winą za impas obarczył brak dobrej woli w EWG, ale nie uznał spotkania za „katastrofę”.

W Afganistanie ogłoszono amnestię

(PAP) Jak informuje afgańska agencja „Bachtar”, w związku z przypadającym w wtorek świętem muzułmańskim „Eidul Udha”, Prezydium Rady Rewolucyjnej ARD podjęło decyzję o amnestii wobec znacznej części byłych działaczy ugrupowań rebelianckich przebywających w zakładach karnych. Przystąpiono już do realizacji dekretu.

Z wielu rejonów Afganistanu napływają doniesienia o zwiększającej się liczbie rebeliantów, składających broń i oddających się do dyspozycji władz. Agencja „Bachtar” informuje m. in. o poddaniu się większych ugrupowań rebelianckich w prowincjach Ghazni, Dżuzjan, Badżis, Baich i Kunduz.

Większość zakładów zakończyła konsultacje

Konkretyzacja przyszłorocznych planów produkcyjnych

INFORMACJA WŁASNA

Zakończone konsultacje założeń przyszłorocznego centralnego planu trwały ponad miesiąc i pozwoliły wielu zakładom pracy sformułować wnioski, które pomogą opracować plany produkcyjne na 1985 rok.

Tak właśnie czyni się w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL — Poznań” w Poznaniu. W trakcie spotkań i dyskusji zaproponowano, by sprawdzono czy istnieją możliwości wprowadzenia akordowego systemu pracy oraz zwiększenia płac dla szlifierzy tokarzy i frezerów. Zawody te nie należą do popularnych i właśnie podwyżka pensji chce się zmobilizować ludzi

do pracy w tych profesjach. Natomiast oszczędności powinny powstać poprzez racjonalniejszą gospodarkę transportową, także likwidację zbędnych środków transportu.

W produkcji przewiduje się poprawę jakości oraz eliminowanie asortymentu konstrukcyjnie przestarzałego. Planuje się wykorzystanie w większym stopniu odpadów produkcyjnych celem lepszego ich zużycia w procesie wytwarzania przez członków Ochotniczych Haufów Pracy. Wnioski zawierały również propozycje szybkiego zakończenia kontynuowanych inwestycji i utrzymania kredytu bankowego na rozwój budownictwa mieszkaniowego. (wra)

Wzrost cen w Jugosławii po spełnieniu żądań MFW

(PAP) Od września br. ceny większości towarów w SFRJ będą „kształtowane swobodnie” przez producentów (55 procent wszystkich cen). W ramach porozumień organów samorządowych (producentów i handlu) ustalane mają być ceny 37 procent wyrobów, a jedynie 8 procent cen pozosta nie bezpośrednio w gestii rządu.

Oficjalne podanie tych decyzji do publicznej wiadomości wzbudziło poważne zaniepokojenie społeczeństwa. Oznacza bowiem możliwość (skwapliwie zazwyczaj wykorzystywaną przez przedsiębiorstwa produkcyjne) znacznych podwyżek cen — i to nie jednorazowych, lecz w gruncie rzeczy permanentnych. Chociaż przypomina się, że producentów obowiązują przyjęte kryteria polityki cenowej, to jednak bez wątpienia górę weźmie „wolna gra” na rynku, rynek, dodajmy, nie najlepiej zapoatrzonemu w poszczególnych rodzajach towarów. Panuje przekonanie, że producenci nadal będą dążyć do nadrobienia niskiej wydajności

ci, a nierzadko i pokrycia strat finansowych — właśnie „rubbowaniem” cen.

Przejście do „swobodnego kształtowania” cen większości towarów było jednym z warunków, które postawił Jugosławii Międzynarodowy Fundusz Walutowy, przynajmniej jej wiosną br. pokazne kredyty. MFW zażądał także „odmrożenia” cen (zakaz podwyżek cen wprowadzono w grudniu ubr. na 6 miesięcy, dążąc do zapanowania nad inflacją; uchylono go przedterminowo i ceny od razu „skoczyły” w górę). Kolejnym warunkiem MFW było ustanowienie w SFRJ prawdziwie elastycznego kursu dinara w stosunku do „wiodących walut zachodnich”. I to życzenie musiano spełnić. Dewaluacja narodowej waluty jugosłowiańskiej przybrała nie notowane dotychczas rozmiary. Dla przykładu — w początkach czerwca 1 dolar USA równał się 136 dinarom, a obecnie około 166 dinarom. Kurs dinara spada niemal każdego dnia.

Nowa konstytucja w RPA sankcjonuje stare zasady

(PAP) Od poniedziałku w Republice Południowej Afryki obowiązuje nowa konstytucja. Zgodnie z jej postanowieniami, rząd wybrał tymczasowym prezydentem państwa Pietera Bothę, pełniącego dotychczas funkcję premiera. W śróde kolegium elektorów, składające się z deputowanych do nowego trzyczłonowego parlamentu, wybierze stałego prezydenta. Nowa konstytucja nadaje głowę państwa ogromne, w istocie nieczyli nie ograniczone uprawnienia. Jedynym kandydatem na to stanowisko będzie ten sam Pieter Botha, zagorzały zwolennik apartheidu i konsekwentny realizator polityki siły w stosunkach z sąsiednimi państwami afrykańskimi.

W ten oto sposób dobiegnie końca proces urzeczywistniania tak zwanych reform konstytucyjnych, pomyślanych jako sposób na utrwalenie władzy białej mniejszości przez poddanie systemu dyskryminacji rasowej niewielkim zabiegom kosmetycznym.

Przypomnijmy, iż w zeszłym miesiącu — w ramach wspomnianych reform — po raz pierwszy wybrano do parlamentu południowoafrykańskiego przedstawicieli ludności kolorowej (w RPA tym mianem określa się Mulatów) i pochodzenia hinduskiego. O wyborze reprezentantów czarnej ludności, stanowiącej prawie trzy czwarte mieszkańców RPA, w ogóle się nie wspomina.

Nawet przychylni reżimowi RPA obserwatorzy przyznają, że mimo terroru, wybory spotkały się z niemal powo-

szecznym bojkotem obu tych grup ludności. To, iż około 80 procent uprawnionych do głosowania wśród „kolorowych” i Azjatów nie poszło do urn, świadczy wymownie o ich stosunku do reformy konstytucyjnej w państwie, gdzie 25 mln czarnych Afrykanów pozbawionych jest wszelkich praw i swobód obywatelskich.

Nie ulega wątpliwości, że te reformy nie tylko nie zmierzają do usunięcia dyskryminacji rasowej w RPA, lecz ją wręcz umacniają, przy czym próbuje się wykorzystywać starą dewizę „dziel i rządź”, dając niewielkiej grupie „kolorowych” i ludności pochodzenia hinduskiego złudzenie udziału w sprawowaniu władzy. Oto bowiem — jak przewiduje prasa południowoafrykańska — w przyszłym rządzie, który utworzy Botha już jako prezydent, po raz pierwszy pojawią się być może ministrowie o innym niż białe (ale z pewnością nie będzie to czarny) kolorze skóry. Ci, którzy chcieliby widzieć w tym rewolucję, zapominają widocznie o losie czarnych mieszkańców w RPA.

Co jakiś czas przypominają jednak o nim krwawe rozruchy, do jakich dochodzi w murzynskich gettach na przedmieściach Johannesburga i innych dużych miast południowoafrykańskich. Nazwy Soweto czy Sharpeville stały się już symbolem walki czarnych mieszkańców RPA o ludzką godność i status pełnoprawnego obywatela.

MAREK MASZEK

Delegacja władz Nikaragui w drodze do Watykanu

(PAP) Z Managui donoszą, że delegacja władz Nikaragui udała się z wizytą do Watykanu. Koordynator Rządowej Rady Odrodzenia Narodowego, Daniel Ortega powiedział, że delegacja przedyskutuje z władzami watykańskimi tematy i problemy już znane, które wpływają na napięcie w stosunkach między rządem i Kościołem w Nikaragui oraz między rządem i Watykanem.

Ortega zaprzeczył równocześnie jakoby przedmiotem rozmów miały być sprawy 4 duchownych zajmujących stanowiska w rządzie sandinowskim.

Jest to ich osobista sprawa, którą powinni przedyskutować z władzami kościelnymi, powiedział.

W rządzie sandinowskim za-

siada 4 duchownych — minister spraw zagranicznych Miguel d'Escoto, minister kultury Ernesto Cardenal, minister oświaty Fernando Cardenal i ambasador Nikaragui w Organizacji Państw Amerykańskich Edgar Parrales.

We wcześniejszych wypowiedziach, po rozmowach z władzami kościelnymi, powiedział, że zrezygnują ze stanowisk w rządzie powołanych przez prezydenckich zapowiedzianych na 4 listopada.

Wizyta delegacji rządowej Nikaragui w Watykanie jest kolejnym krokiem władz Nikaragui mającym na celu współpracę z Watykanem i Kościołem nikaraguańskim dla dobra naszego narodu — powiedział przedstawiciel rządu sandinowskiego.

Rząd w Managui pomoże zidentyfikować najemników USA

(PAP) Ze stolicy Nikaragui, Managui donoszą, że minister obrony, Humberto Ortega zapowiedział USA pomoc Nikaragui w zidentyfikowaniu 3 członków załogi śmigłowca produkcyjnej amerykańskiej zestrzelonego w czasie ataku na szkołę wojskową w pobliżu Santa Clara.

Mimo że władze amerykańskie nie twierdzą, że najemnicy nie mieli żadnych powiązań z rządem USA i CIA, Ortega powiedział, że i tak nie chce wierzyć.

Amerikanie twierdzą, że byli to zwykli najemnicy. Ważne jest jednak to, że byli oni najemnikami CIA.

Minister spraw zagranicznych, Miguel d'Escoto powiedział, że w armii najemników nie ma niczego bez wiedzy USA. Spodziewamy się, że coraz więcej Amerykanów będzie zaangażowanych w walkę i coraz więcej będzie ich ginęło.

Humberto Ortega powiedział, że po zidentyfikowaniu ciała zostaną wydane rodzinom. Po zestrzeleniu śmigłowca żołnierze sandinowscy zdołali wyciągnąć z wraku tylko jedno ciało przed wybuchem zbiorników paliwa. Dwa pozostałe zostały spalone i są nie do rozpoznania.

Konferencja międzynarodowa w sprawie południowej Afryki

(PAP) W Aruszy, w Tanzanii u podnóża Kilimandżaro rozpoczęła się dwudniowa międzynarodowa konferencja z udziałem przywódców Międzynarodówki Socjalistycznej, przedstawicieli tzw. państw frontowych Afryki (bezpośrednio zaangażowanych w konflikt z RPA), reprezentantów Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC — organizacji wolnościowej działającej w podziemiu w RPA) i Ludowej Organizacji Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO — Ruchu Narodowyzwoleńczego w Namibii). Jej tematem jest sytuacja w południowej części kontynentu afrykańskiego, przede wszystkim za kwestia niepodległości Namibii.

Swoją udział zapowiedzieli Mario Soares, przywódca socjalistów i premier Portugalii, Olof Palme, przywódca socjaldemokratów szwedzkich oraz prezydenci: Tanzanii, Mozambiku i Zambii, M. Soares przybędzie do Tanzanii z byłej kolonii portugalskiej w Afryce wschodniej — Mozambiku, gdzie prowadził rozmowy oficjalne na temat stosunków dwustronnych (pomocy gospodarczej przede wszystkim).

W RFN o 350 bezrobotnych mniej

(PAP) Liczba bezrobotnych w Republice Federalnej Niemiec zmniejszyła się na przełomie lipca i sierpnia o 350 osób. Jak stwierdził szef zachodniemieckiego urzędu ds. zatrudnienia Heinrich Franke, na rynku pracy panuje wciąż letnia koniunktura.

Na Kubie jest już 10 milionów ludzi

(PAP) Agencja Prensa Lati na informuje, że 28 sierpnia na Kubie urodził się 10 milionowy obywatel kraju.

32 procent Kubańczyków urodziło się po rewolucji 1959 r. Gęstość zaludnienia na wyspie wynosi 90 osób na kilometr kwadratowy.

Tygodnik „Wprost” poleca czytelnikom

- Kuchnia polska — rozmowa z prof. dr. hab. S. Zalewskim na temat tego ile bakterii może być w produkcie;
- Zubronia między oczy — czyżby koniec doświadczeń?
- Profesor i palacz c.o. — ile powinni zarabiać?
- Morze nasze morze — kolejny odcinek książki J. Pertki;
- ...Przepraszam: Czy tu można zdjąć spodnie? — w poszukiwaniu naturystów;
- Być czystym i twardym jak diament — rozmowa ze specjalistą w zakresie kamieni jubilerskich i ziołotników;
- Akwarela pocięta żyłką — z sal wystawowych;
- Poza tym stałe rubryki: Co słychać za Łabą? Wprost z wokandy? W moim kinie? Tak myślę! Sport? Powroty? Krzyżówka? Epizody? Wprost nie do wiary i inne pozycje.

W ZDROWEJ SKÓRZE...

ności z lekami, personelem, na łóżkach kończąc. Oczywiście, te trudności nie zwalniają nas, lekarzy i pracowników nauki o podejmowaniu wysiłku nad wprowadzeniem do tej dziedziny nauk medycznych osiągnięć najnowszych. Musimy — wbrew brakom i aparatury, i podręczników, i czasopism — nadać za światową, no choćby europejską czołową. Jeżeli teraz damy się znieść nastrojom: niemożności — za kilka lat już nawet rozmawiać nie potrafimy z europejskimi naszymi kolegami.

— Jakże więc poznański ośrodek kierowany przez pana podejmuje próby nawiązania tego kontaktu z nowoczesnością?

— Wymienić tu można przede wszystkim wspomniane u nas wprowadzanie nowoczesnych laboratoryjnych metod immunologicznych do diagnostyki klinicznej między innymi wykorzystującymi do badań żywe komórki, głównie limfocyty (badania ułatwia przechowywanie ich w ciekłym azocie). Podczas zjazdu poznański ośrodek przedstawi między innymi swe 10-letnie

doświadczenia podsumowujące badania nad przydatnością prototypowej aparatury do tego celu opracowanej i wykonanej przez Zakład Niskich Temperatur w Warszawie. Umożliwia ono wykonywanie seryjnych badań na żywych komórkach, pozwalając na do wolnie długie przechowywanie zawieszin komórkowych (bakterii pierwotniaków grzybów, komórek nowotworowych, limfocytów) — co nie tylko w naszej specjalności jest niezwykle przydatne. Można dzięki temu precyzyjnie oceniać stopień aktywności schorzenia i ustalić prawidłowe w tej sytuacji leczenie, głównie w chorobach nowotworowych, zakaźnych i tych, w których powstaniu i rozwoju odgrywa rolę mechanizmy immunologiczne.

— Szeroko zakrojony zakres tematyczny zobrazuje z pewnością dokonania polskiej dermatologii. Określi osiągnięcia ostatnich 40 lat. Chciałbym jednak zapytać o sprawy nie zatłumione, bardziej praktyczne, które rzutują na nie zawsze najlepszą ocenę służby zdrowia, szczególnie pionów specjalistycznych.

— Powiedziałbym, że naj-

większą barierę widzę w złej organizacji specjalistycznego szpitalnictwa, w małej racjonalizacji poczyniła. Nierzadko oszczędza się środki na zakup nowoczesnej aparatury, a potem znacznie więcej wydaje się ich na tradycyjne długotrwałe leczenie. W społecznym wymiarze wydatki te są nieporównywalne. Inna sprawa — ilość łóżek. Ich brak można by zmniejszyć, poprzez zastosowanie metod leczenia szybszego, z wykorzystaniem technik, jakie podsuwa nowoczesna wiedza.

— Panie Profesorze, rozpoczynając się dziś zjazd wiąże się z jubileuszowymi akcentami...

— Tak, XXII Zjazd Dermatologów Polskich odbywający się w Poznaniu w dniach 5-7 września pod patronatem ministra zdrowia i opieki społecznej ma charakter szczególny nie tylko ze względu na największą w historii tego rodzaju zjazdów liczbę uczestników, lecz przede wszystkim z uwagi na podwójny jubileuszowy jego charakter związany z obchodami czterdziestolecia Polski Ludowej i 65-lecia Uniwersyteckiej Poznańskiej Kliniki Dermatologicznej.

Rozmawiała JOLANTA LENARTOWICZ



Zabytki z podcieniami

Rakoniewice w Poznaniu — miasto, które zdobyło nagrodę 40-lecia w konkursie „Mistrz go spodarności” ma wiele do pokazywania każdemu przybyszowi. Zaciekawiają m. in. zadbane zabytki — ot, choćby kościelnice sprzed wieków z charakterystycznymi podcieniami. Dodają specyficznego uroku rynkowi.

Fot. „Głos” — R. Królak

sport-sport-sport

Po finałach żużlowych MŚ

Triumf szkoły O. Olsena

W sobotni wieczór, w blasku jupiterów stadionu Ullevi w Göteborgu (Szwecja), słynny Ole Olsen znów przeżywał wspaniałe chwile. Dziś występować w roli trenera ma niefestującą swoją radość bardziej żywiołowo niż przed laty, kiedy sam świecił sukcesy na żużlowym torze.

W dwudziestym wyciągu te gorące finały IMS filigranowy mistrz Daniil, najlepszy zawodnik leszczyńskiego batalii DMS — Erik Gundersen postawił kropkę nad „i”, groźnym groźnym rywalem. W chwili później uniósł triumfalnie ręce do góry i utonął w objęciach swojego trenera o raz, rywali.

25-letni Duńczyk startuje w angielskim klubie Cradley Heath i jego awans na światowy Olimp jest prawidłowy. Debiutował przed trzema laty w Londynie na Wembley gdzie ukończył turniej na szóstej pozycji rok temu w Norden był czwarty, a w trzecim starcie odniósł życiowy sukces.

Podczas dekoracji na podium, podobnie jak w Lesznie, z policzków sympatycznego Erika popłynęły łzy radości. Na torze w Göteborgu reprezentanci ojczyzny Hamleta skopowali nieomal wyczyn z Leszna. Srebrny medal wywalczył rówieśnik mistrza świata, jego rodak Hans Nielsen, a brązowy beniaminek finału, zaledwie 21-letni Lance King z USA. Cztery już po raz trzeci w swojej karierze, był Amerykanin Kelly Moran. Sukces zawodników młodej generacji był absolutny. Zawodnicy strefy kontynentalnej — tradycyjnie — zamykali do borową stawkę. Nowe znakiem przygotowane „GM” nie pozwoliły nawiązać obrońcy tytułu — Egonowi Muellerowi równorzędnej walki z wirtuozami speedway'a. Układ sił w czółowej ósemce klasyfikacji finału IMS'84 jest wiernym odzwierciedleniem aktualnej sytuacji w światowej czółowce, a mistrz świata wspaniałym stylisą, płynącym po torze.

O podziale trofeów zadecydowała bezpośrednia potyczka Gundersena, Nielsena i K. Morana w IV serii. Ten pierwszy stoczył morderczy pojedynek z zawodnikiem USA, bezustannie atakowanym z kolei przez Nielsena.

Hegemonia „Wikingów” nie polega więc na dyskusji. Ole Olsen zdradził w Lesznie tajemnicę sukcesów swoich wychowanków: „Najpierw nauka żużlowego abecadła w mojej szkole w Vojsens, w wieku 8—12 lat, później najzdolniejszym zawodnikom ułatwiam podpisanie kontraktu z zespołami angielskiej ekstraklasy. Tam doskonałą umiejętności, zdobywając wszechstronność i rutynę. Mają jednak do mnie bezgraniczne zaufanie, pilnie słuchając moich rad i wskazówek”. 38-letni O. Olsen jest bez wątpienia ojcem wspaniałych osiągnięć skandynawskich żużlowców, reprezentantów nowej epoki w tej dyscyplinie. (jp)

Prymat ZSRR

(FAP) W Clermont Ferrand zakończył się mistrzostwa Europy juniorów i juniorów w siatkówce. Oba tytuły — po raz dziewiąty w historii tej imprezy — zdobyły reprezentacje Związku Radzieckiego.

Medale Wielkopolan na lekkoatletycznych MP

Na młodzieżowych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski rozegranych w Słupsku ekipa poznńska zdobyła 1 medal złoty, 2 srebrne i 1 brązowy. Najlepiej spisali się oszczepnicy Olimpijczycy, w konkursie dwa pierwsze miejsca. Zwyciężył M. Kowalik rezultatem 72,00 m przed K. Głodkiem 70,80 m. Srebrny medal wywalczył w biegu na 3000 m D. Nowak (Orkan) uzyskując czas 8.44,21 i ustępując jedynie H. Lenkowskiej (Gwardia Olsztyn) 9.42,73. I. Berucka (Olimpia) zajęła trzecie miejsce w biegu na 100 m ppk. z czasem 15,83. Zwyciężyła M. Gąsior (AZS Wrocław) 14.10 przed U. Dudą (Lechia Gdansk) 14,81.

Nie pozostali bez medali także pilnicy lekkoatletów. B. Daniszewska w biegu na 800 m zajęła drugie miejsce z czasem 2.10,54 przegrywając tylko z D. Dziak (Chemia Kędzierzyn) 2.09,03, a T. Zimny również z Gwardii Pila był drugi na 3000 m z przeszk. pokonując dystans w 8.50,60 i ulegając jedynie S. Gurnemu (Zawisza Bydgoszcz) 8.45,69. (leg)

Leszczynianie najlepsi w strzelectwie myśliwskim

Na strzelnicy leszczyńskiego Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Związku Łowieckiego w Krzywiniu odbyły się 17 mistrzostwa Polski w strzelectwie myśliwskim. Uczestniczyli w nich zawodnicy z 48 województw. W klasie mistrzowskiej pierwsze miejsce zajął Grzegorz Niestrawski (Zielona Góra) uzyskując 90 punktów na 100. Kolejne miejsca wywalczyli Piotr Gruszczyński (Biała Podlaska) i Andrzej Przeworski (Toruń). W klasie powszechnej najlep-

szym okazał się Ryszard Tuszkowski (Suwałki) przed Andrzejem Radzińskim (Leszno) i Leszkiem Cyranem (Rzeszów). Zespołowo pierwsze miejsce zdobyli reprezentanci województwa leszczyńskiego, a na kolejnych dwóch miejscach uplasowali się reprezentanci województwa suwalskiego i katowickiego. Uczestnicy mistrzostw podkreślali wartość organizację zawodów przygotowanych przez Zarząd Wojewódzki PZŁ w Lesznie. (ar)

Puchar PKOl dla poznajskich kajakarzy

Na torze regatowym w Kaliszu rozegrano zawody kajakowe o Puchar PKOl w kategorii juniorów młodszych oraz kobiet i mężczyzn do lat 21. Znakomicie spisali się w nich poznajscy odnosząc zwycięstwo w klasyfikacji generalnej, zdobywając 132 pkt. i wyprzedzając Katowice 109 pkt oraz Wrocław 103 pkt. Kalisz zajął 8 pozycję. Poznajscy wygrali punktację kobiet w konkurencjach kajakowych, mężczyźni zajęli drugie miejsce, a w kanadyjkach

trzecie. Indywidualne zwycięstwa spośród kajakarzy poznajskich odnieśli: kobiety — K-1 500 m B. Lewicka i K-1 juniorów młodszych 500 m I. Lisiecka, mężczyźni — K-1 1000 m A. Gajewski oraz C-2 500 m D. Bręsiński — W. Antczak. Spośród zawodników kaliskich R. Chwiałkowski wygrał wyścig K-1 na 500 m i wśród juniorów młodszych T. Kłuszczyński zwyciężył na 1000 m. (leg)

UWAGA! INSTYTUCJE!

DEZYNSEKCJA ZACHODNIMI PREPARATAMI

Zwalczamy

karaluchy, prusaki i inne.

Zapewniamy terminowe i solidne wykonanie.

Tel. Warszawa 45-54-81, kier. 0-22.

27371g

Praca

Mężczyzna młody, solidny poszukuje zajęcia od października. Oferty 24074g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Przyjmę dozorstwo, warunki mieszkanie. Oferty 24023g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Podjęcie pracy chałupniczej. Oferty 24023g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty 24213g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Nauka

Język angielski — nauka, korepetycje. Tel. 619-53. 24232g

Matematyka — fachowe, solidne korepetycje. Tel. 67-10-08 po 15. 24295g

Sprzedaj

Sprzedam hydrofor. Tel. 67-35-39. 24012g

Sprzedam komorę chłodniczą poj. 2,5 tony z agregatem. Poznań, Os. ZWM 8 m. 6. 24003g

Sprzedam boazerię z dzieł i obrazów motorower „Ogar” nowy. Oferty 24157g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam dwuteownik 220 w ilości 48 mb oraz wielką ilość wapna gazowego. Poznań — Grunwald, ul. Dziewińska 40. 24130g

Automat tokarski APA-25 nowy typ, zamienie na tokarnię, szlifierkę do ośi szczytną, samochód dostawczy lub sprzedam. Tel. 33-24-71. 24174g

Psa Basseta z rodowodem sprzedam. Inf.: Szamoty, tel. 216-19 w godz. 9—17. 24141g

Kalkulator programowany Hewlett — Packard HP-87 na karty magnetyczne. Tel. 676-613. 24098g

Agregat chłodniczy SAW 23 z parownikami sprzedam, Sieraków. Tel. 185. 24163g

Brama, słupki — sprzedam. Tel. 77-37-43. 24179g

Różne

Zlece wykonanie lastryka na schodach wejściowych do budynku. Poznań — Grunwald, ul. Dziewińska 40. 24131g

Nowo uruchomiony zakład ślusarski poszukuje współpracy lub innych propozycji. Oferty 24144g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zlece akwizycje. Oferty 24112g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Usługi parkieciarskie, cyklinowanie, lakierowanie (kleje, lakiery posiadamy). Krótkie terminy. Dla przedsiębiorstw rachunki. Tel. 23-17-48 wieczorem. 24817g

Skopie ogrod. tel. 67-94-42 po 18. 24202g

Cyklinowanie, lakierowanie. Tel. 615-66. 11987g

Matrymonialne

Najstarsze Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Libelta 28 kojarzy szczególnie małżeństwa. Czynne godz. 15—19. 21500g

UWAGA! ABSOLWENCI LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu

PRZYJMIE Ciebie

NA 2 LETNIĄ NAUKĘ ZAWODU

Po ukończeniu praktyk w Warsztatach ZDZ i teorii w Policealnym Studium Zawodowym — Wieczorowym w Poznaniu.

ul. 28 Czerwca 1956 r. nr 352/360

OTRZYMASZ DYPLOM TECHNIKA MECHANIKA o specjalności obróbka skrawaniem.

Bliższych informacji udzielają kadry ZDZ ul. Kościuszki 57 tel. 331-581.

2478-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH



ulica Starołęcka 18, 61-361 Poznań

PRZYJMUJĄ ZAPISY

do klasy I

3-letniej ZASADNICZEJ SZKOŁY
PRZYKŁADOWEJ

w zawodzie:

STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH

Informacji udziela i zapisy przyjmuje:
Dział Kadry i Szkolenia, biurowiec pok. 3,
tel. 787-511. Dojazd tramwajami linii: 4,
13, 14 i 19. 2535-K1

PRZETARGI

Poznańskie Przedsiębiorstwo Zieloni Poznań,
ul. Mielżyńskiego 23 ogłasza

PRZETARG na sprzedaż

dwóch samochodów „Syrena R-20”:

- nr rejestracyjny POA 864E rok prod. 1973 nr podwozia 329727 nr silnika 329704, całkowity przebieg 41 396 km, stopień zużycia 35%, cena wywoławcza 195.000.— zł.
- nr rejestracyjny POA 863E rok prod. 1973 nr podwozia 390766, nr silnika 330029, całkowity przebieg 26.699 km stopień zużycia 30%, cena wywoławcza 210.000.— zł.

Szczegółowych informacji udziela Zakład Zaplecza Technicznego tel. 77-28-55.

Oferty składają w sekretariacie przedsiębiorstwa ul. Mielżyńskiego 23.

Otwarcie ofert przetargowych odbędzie się 15 dnia od ukazania się ogłoszenia w prasie w Zakładzie Zaplecza Technicznego ul. Zamenhofa 142 o godz. 10 gdzie w przeddzień przetargu oglądać można pojazdy.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2806-K1

KOMUNIKAT

SĄD REJONOWY w Poznaniu Wydział IV Karny podaje do publicznej wiadomości że: wyrokiem z dnia 3. 5. 1984 r. w sprawie IV. K.799/84 oskarżeni:

1. Waldemar Pospieszny ur. 1. 1. 1953 r. w Poznaniu s. Zbigniewa zam. Poznań, ul. Głuszyna 214 m 9 został skazany za przestępstwo z art. 208 kk w zw. z art. 10 § 3 kk na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 30.000.— zł grzywny za czynny polegający na tym, że w okresie od 28 maja do 11 czerwca 1983 r. w Poznaniu działając przestępstwem ciągłym wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonał szereg kradzieży z włamaniem i usiłowania kradzieży mienia społecznego wartości łącznej 107.788.— zł, na szkodę Polskich Kolei Państwowych.
2. Krzysztof Kwaśnik ur. 24. 8. 1964 r. w Poznaniu s. Zygmunta zam. Poznań, ul. Głogowska 77 m 1 został skazany za przestępstwo z art. 208 kk w zw. z art. 10 § 3 kk i 36 § 3 kk na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności i 30.000.— zł grzywny za czynny polegający na tym, że w okresie od 28 maja do 11 czerwca 1983 r. w Poznaniu działając przestępstwem ciągłym wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonał szereg kradzieży z włamaniem i usiłowania kradzieży mienia społecznego wartości łącznej 112.188.— zł, na szkodę Polskich Kolei Państwowych.
3. Jerzy Koper ur. 10. 10. 1947 r. w Piotrowicach s. Kazimierza zam. Pepocin 18 poczta Cienin Kościelny woj. konińskie został skazany za przestępstwo z art. 208 kk w zw. z art. 10 § 3 kk i 36 § 3 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 30.000.— zł grzywny za czynny polegający na tym, że w dniu 5 czerwca 1983 r. w Poznaniu działając przestępstwem ciągłym wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonał dwóch kradzieży z włamaniem i jednego usiłowania włamania mienia społecznego wartości 74.068.— zł, na szkodę Polskich Kolei Państwowych.
4. Krzysztof Józwiak ur. 23. 10. 1960 r. w Grzegorzewie s. Władysława zam. Poznań, ul. Kolejowa 24 został skazany za przestępstwo z art. 208 kk w zw. z art. 10 § 3 kk i art. 36 § 3 kk na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz 15.000.— zł grzywny za czynny polegający na tym, że w dniach od 9 do 11 czerwca 1983 r. w Poznaniu działając przestępstwem ciągłym wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonał kradzieży z włamaniem i kradzieży mienia społecznego wartości 32.400.— zł, na szkodę Polskich Kolei Państwowych.
5. Jan Słodowy, ur. 2. 6. 1939 r. w Stoku s. Jana zam. Poznań, ul. św. Trójcy 7 został skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i 10.000.— zł grzywny za czynny polegający na tym, że w dniu 7 czerwca 1983 r. w Poznaniu Franowie przyjął o. Krzysztofa Kwaśnika jedną parę butów — kozaczki damskie wiedząc, że pochodzą one z kradzieży na szkodę Polskich Kolei Państwowych.

Na podstawie art. 73 § 1 kk i 74 § 1 kk wykonanie kar pozbawienia wolności warunkowo zawieszono Jerzemu Koperowi i Krzysztofowi Józwiakowi na okres 5 lat tytułem próby, a Jerzemu Słodowemu na okres 3 lat próby. Na podstawie art. 75 § 3 kk nałożono obowiązki naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem przez zapłacenie na rzecz Polskich Kolei Państwowych Rejon Przewozów Kolejowych w Poznaniu kwot:

przez Jerzego Kopera — 63.068.— zł.

przez Krzysztofa Józwiaka — 22.500.— zł w terminie 1 miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku.

Na podstawie art. 363 § 1 kpk zarządzono solidarnie na rzecz Polskich Kolei Państwowych Rejon Przewozów Kolejowych w Poznaniu tytułem odszkodowania za zagarnięte mienie kwotę:

od Waldemara Pospieszego 91.188.— zł.

od Krzysztofa Kwaśnika 95.588.— zł.

Na podstawie art. 38 pkt. 7 kk i art. 49 kk orzeczono wobec wszystkich oskarżonych karę dodatkową podanie wyroku do publicznej wiadomości w gazecie „Głos Wielkopolski” na ich koszt. 2860-K1

† Dnia 31 sierpnia 1984 roku zmarła namiętna Olejmi św. nasza kochana siostra, śp.

IRENA PUK
z domu Żelazek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu Junikowskim.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 10.30 w kościele Zmarłych w Pańskim przy ul. Dąbrowskiej.

W smutku pograżeni

siostry i bracia z rodzinami

2562-U3

Dnia 1 września 1984 r. po długiej chorobie i ciężkich cierpieniach zmarła w wieku 71 lat ukochana mamusia, teściowa oraz babcia

†

HELENA JAWORSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 wrzesnia br. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

O czym zawiadamia pograżona w smutku

córka z mężem i dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 27892g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 września 1984 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., odszedł na zawsze nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat i szwagier

†

EDWARD ZABOROWSKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Orderem Sztandaru Pracy II kl. emeryt HCP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Mogileńska 42
dawniej Ostrowski 7 2465-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 września 1984 r. zmarł nagle na stanowisku pracy, przeżywszy lat 88 nasz najukochańszy mąż, najtroskliwszy ojciec, dziadek, teść i brat.

†

EDMUND DOJS

zawsze wierny Bogu i ojczyźnie, szlachetny i prawy człowiek Jego światła postać pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Msza św. pogrzebowa odprawiona będzie w dniu pogrzebu o godz. 12.30 w parafii św. Zbawiciela, ul. Fredry.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Kościuszki 112a

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 13.15. 27946g

† Dnia 31 sierpnia 1984 r. zmarł nagle i niespodziewanie mój kochany i troskliwy mąż, ojciec i dziadek, śp.

MARIAN PACYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 września 1984 r. o godzinie 14.25 na cmentarzu komunalnym w Junikowie, o czym w głębokim żalu zawiadamiam

żona z synem i rodziną

Poznań, ul. Dąbrowskiego 88 m. 6a.

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 13.30 27862g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 września 1984 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Olejami św., zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia

†

ANNA SCHULZ

żyła lat 87

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

P-n ul. 28 Czerwca 1956 r. 251 domek 1.

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 8.20. 2466-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 września 1984 r. odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św. kochana mama, teściowa, babcia, prababcia i siostra, przeżywszy lat 81, śp.

MARIANNA ŁUCZAK

z domu Madra

Pogrzeb i msza św. w środę 5 bm. o godz. 15. w kościele św. Jakuba w Głuszynie

Pograżona w smutku

RODZINA

Daszewice, ul. Poznańska. 27828g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 września 1984 r. zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie przeżywszy lat 74. moja kochana żona, nasza najdroższa mama, teściowa i babunia, śp.

CZESŁAWA NOWOSTAWSKA
z domu Woźniak

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w czwartek 6 września 1984 r. o godz. 15 w kościele parafialnym w Wirach, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu w Wirach.

Pograżeni w smutku

mąż, córki, zięciowie i wnuki

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 14

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Klonowa 6 m. 23

27954g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 września 1984 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością nasz najukochańszy mąż, ojciec i szwagier, przeżywszy lat 60

†

IGNACY SKOTARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm. o godz. 13 na cmentarzu parafialnym w Skórzewie

W głębokim żalu pograżona

żona z córkami i szwagierką

Skórzewo, ul. Poznańska 30. 2470U-3

Dnia 3 września 1984 roku opatrzony Sakramentami św. zakończył swe pracowite życie, przeżywszy lat 79, nasz kochany mąż, ojciec, teść, brat i dziadek

†

JAN ŁAWRYNOWICZ

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem za Udział w Wojnie Obronnej 1939.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu Junikowskim.

O czym zawiadamia

RODZINA

Os. Piastowskie 103/65. 2561-U3

Dnia 3 września 1984 r. zmarł nagle ukochany, drogi mąż, ojciec, dziadek, wujek i szwagier

†

HENRYK GAWROŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godz. 10.45

Poznań, Głogowska 104.

28132g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1. 9 1984 r. zmarł nagle, przeżywszy 59 lat nasz ukochany mąż, ojciec, syn, teść, brat, wujek i dziadek

†

MARIAN URBANIAK

emeryt HCP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6. 9. 1984 r. na cmentarzu górczyńskim o godz. 10.30.

W żalu pograżona

żona z rodziną

Poznań, ul. Albańska 18 m. 1. 28066g

† Zawiadamiamy, że dnia 2 września 1984 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 81 nasz stryj

MARIAN WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 września br. o godz. 10.10 na cmentarzu Junikowskim.

Pograżeni w smutku

bratanek z żoną i dziećmi
oraz bratanica z rodziną

Poznań ul. Podkomorska 31 m. 1 27979g

W pierwszą rocznicę śmierci mojego ojca, śp.

STANISŁAWA ALBANOWSKIEGO

w dniu 8 września 1984 r. o godz. 8 zostanie odprawiona msza św. w kościele św. Wawrzyńca w Ślupcy.

O czym zawiadamia

córka Danuta

27377g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża, śp.

EDMUNDA WŁODARCZYKA

odprawiona zostanie msza św. w piątek 7 września br. o godz. 19 w kościele św. Jana Bosko przy ul. Warzywniej

ŻYCIOWYCH PAMIĘCI ZMARŁEGO

zawiadamia

żona

27714g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po krótkich i ciężkich cierpieniach odszedł na zawsze mój drogi, jedyny przyjaciel i mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek

JÓZEF KATIN

artysta Opery im. St. Moniuszki
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 7 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokiej żalobie pograżona

żona, syn, synowa i wnuk

2467-U3

† Dnia 31 sierpnia 1984 r. opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas nasz kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 89, śp.

KAZIMIERZ BARANOWSKI

emeryt HCP

członek ZBoWiD-u, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Miłostowie.

Siostra z rodziną

Poznań, Tokarska 1 m. 3.

28121g

† Dnia 4 września 1984 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. w wieku 86 lat, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

PELAGIA IGNASZAK

z domu Kunicka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 września br. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Nad Wierzbakiem 31.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 28081g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 sierpnia 1984 roku zmarła nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 81 lat

†

KONSTANCJA DEMBIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu Junikowskim.

W wielkim smutku pograżona

dzieci z rodzinami

Poznań. 27724g

Pograżeni w smutku i rozpaczliwie zawiadamiamy, że dnia 1 września 1984 roku oswojonego z cierpieniem i pojednaną z Bogiem zmarła w wieku 75 lat życzliwa i pełna miłości dla wszystkich nasza najukochańsza mamusia, babunia i teściowa

†

JOANNA CWIERTNIA

z domu Serbin

Bolesna chwila pożegnania nastąpi w czwartek 6 września 1984 r. o godz. 13.30 na cmentarzu w Miłostowie

Pograżeni w smutku

synowie, synowe i wnuki

Poznań, ul. Grobla 18 m. 19.

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godz. 12.30. 27663g

Pograżeni w głębokim bólu i żalu zawiadamiamy, że dnia 2 września 1984 r. odszedł od nas niespodziewanie po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, namiętny Olejami św. najukochańszy mąż, brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 77

†

KAZIMIERZ MIKULSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 7 bm. o godzinie 8.50 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, Calieria 4 m. 4. 28179g

Znajomym i Sasiadom za kwiaty i udział w pogrzebie dnia 16 sierpnia br. matki

PAULINY WŁOKI

ze Słeszewa

dziękuję

syn z rodziną

27458g

Wszystkim, którzy okazali pomoc w czasie choroby oraz wzięli udział w ostatnim pożegnaniu mojego męża, śp.

ROMUALDA SOŁTYSA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona

27836g

KOMUNIKATY

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE — informuje:

— że w związku z pracami torowymi w okresie od dnia 6. 09. 1984 r. godz. 8 do dnia 7. 09. 1984 r. godzin popołudniowych

**ZOSTANIE WSTRZYMANE
RUCH TRAMWAJOWY**

na ul. Grunwaldzkiej od Przybyszewskiego do Junikowa.

W związku z tym tramwaje kursować będą po zmienionych trasach i tak:

linia nr 1 — do Ogrodów

linia nr 3 — Grunwaldzką — Reymonta — Głogowską — Most Dworcowy do Pamiątkowej

linia nr 6 — Most Dworcowy — Głogowska — Hetmańska — Reymonta — Grunwaldzka do Miłostowa

linia nr 13 — Grunwaldzka — Reymonta — Głogowska — R. Kopernika — do Staroleki

linia nr 17 — Głogowska — Hetmańska — Reymonta — Grunwaldzka — Most Teatralny do Os. Lecha

linia nr 13 nocna — Grunwaldzka — Hetmańska — do Górczyna

W miejsce zawieszonych komunikacji tramwajowej kursować będą autobusy.

Za zaistniałe utrudnienia przepraszamy pasażerów.

2952-K1

Praca

Kobiety i mężczyźni do pracy w ogrodnictwie zatrudnie. Praca stała Zamiejscowym Kobiętom mieszkanie. Poznań — Umultowo, ul. Zielona 23 27743g

Zatrudnię młodą dziewczynę do sprzedaży kwiatów na targowisku. Praca stała. Oferty 27589g Biuro Ogłoszeń Skryta 1

Inżynier budownictwa z uprawnieniami sporządza i weryfikuje kosztorysy nadzoruje roboty Oferty 26641g Biuro Ogłoszeń Skryta 1

Mężczyźni przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia Stary Rynek 92 m. 2. 27951g

Nauka

Poszukuje emerytowanej nauczycielki do pomocy przy odczytywaniu zadań domowych z dziećmi. Oferty 27588g Biuro Ogłoszeń Skryta 1

Kupno

Kupię dużego ostrego psa, tel. 477-93. 27537g

Sprzedaż

Sprzedam skrzypce, tel. 22-17-48. 24675g

Sprzedam płaszcz skórzanym damski tel. 79-20-30. 24988g

Maszynę dziewiarską Veritas sprzedam. Telefon 20-06-94. 27952g

Gramofon Daniel, suknie ślubna, gitare elektryczną Höfner. Poznań, Os. Wielkiego Października 13H m. 106. 27974g

Sprzedam maszynę Łucznik 834, telewizor czarno-biały Zenith EM, ul. Dębowa 39 m. 1. 2793g

Wieżę fabryczną nową Sanyo - komplet sprzedam. Czechosłowacka 2 m. 1. 27853g

Motoryzacyjne

Moskiewica 407 oraz części sprzedam Wawrzyńca 31 o godz. 12.30. 28306g

Sprzedam Fiat 850, tel. 66-06-93 godz. od 15 do 20 21102gpr

Forda Escorta GL 1982 sprzedam. Tel. 22-01-18 po 17. 27824g

Sprzedam Skodę S-100 rok 76 Poznań, Ogrodowa 20 m. 3. 27673g

Sprzedam nowy silnik do Skody S-110 Poznań, Kościarska 40. 27672g

Części Ford Escort 1976 akumulator 60 Ah sprzedam Tel. 77-95-88 21186g

Matrymonialne

Wdowiec, emeryt, kombatant, lat 58/62 pozna panna zdecydowaną na małżeństwo Najchętniej z mieszkaniem. Tylko poważne oferty. Biuro Ogłoszeń, Skryta 1. 27085g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 września 1984 r. zmarła nasza kochana ciocia

†

ROZALIA GRUPA

z domu Pienzier

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

28058g

W niedzielę dnia 9 września 1984 roku o godzinie 19 w kościele Krzyża Jezuitów w Poznaniu odprawiona zostanie msza św. w intencji, śp.

ks. dr. CZESŁAWA BIAŁKA TJ

Przyjaciel Zmarłego serdecznie zaprasza

ks. Ambroży Andrzejak

sekretnarz

Archidiecezjalnej Komisji Misyjnej

27375g

Konińskie

Kompania honorowa i powrót do żołnierskich wspomnień

Niecodzienny widok w sobotnie przedpołudnie 1 września zatrzymywał mieszkańców Konina przed budynkiem Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Kaliskiej. Przed budynkiem stała w dwuszeręgu ponad pięćdziesięcioosobowa grupa starszych wiekiem mężczyzn, a naprzeciw — kompania honorowa i orkiestra Wojsk Lotniczych. Prezydent miasta Wacław Buciak odsłaniał na frontonie budynku tablicę pamiątkową. Jest ona poświęcona wychowawcom i absolwentom szkoły podoficerskiej piechoty dla młodoletnich, która istniała w latach 1928-1938, właśnie w obecnej siedzibie ośrodka.

W pięćdziesiąt sześć lat po rozpoczęciu nauki przez pierwszą grupę młodocianych — kandydatów na żołnierzy zawodowych, spotkali się aby wspólnie przypomnieć minione lata, wrócić do młodości. Szkoła podoficerska powołana została rozkazem ministra spraw wojskowych 15 listopada 1928. Przyjmowano do niej chłopców między 15 a 17 rokiem życia. Na 150 miejsc było wielu chętnych (w 1937 roku — 8000), dlatego egzaminy były trudne. Nauka trwała trzy lata.

Nieżyjący już Henryk Derwich, znany czytelnikom „Expressu Poznańskiego” z rysunkowych komentarzy wydarzeń dnia wspominał: „naukę rozpoczęłam w 1937 roku. Dyscyplina była ogromna. W pierwszym roku nauki wyszliśmy z koszar dopiero na Wszystkich Świętych. Przepustki dostawaliśmy tylko na trzy godziny, od 16 do 19. Palenie papierosów czy spaceru z dziewczynkami były absolutnie zabronione. Pośliki jadaliśmy pod kontrolą wychowawców, którzy pa-

trzyli nawet jak kto trzyma widelec czy nóż. Raz w tygodniu chodziliśmy obowiązkowo do łaźni, która mieściła się po drugiej stronie ulicy. Każda kompania uczyła się innego języka obcego. Mielśmy bardzo dobrych nauczycieli i wychowawców.” Jednym z nich jest żyjący i mieszkający w Koninie kapitan Aleksander Warwas.

Większość wychowanków przeszła chrzest bojowy we wrześniu 1939 roku, a później spotkać ich można było na wielu frontach II wojny. W ostatniej bitwie polskiej wojny obronnej — pod Kockiem walczył Stanisław Celej, który potem był żołnierzem Batalionów Chłopskich na Lubelszczyźnie, a po wstąpieniu w 1944 roku do 1 Armii Wojsk Polskiego, brał udział w szturmie Berlina w szeregach 11 Pułku Piechoty, wchodzącego w skład 4 Dywizji Piechoty. Brał także udział w walce z bandami. Wspominając wśród kolegów moment kapitulacji S. Celej opowiedział historię o tym, jak kazał wsadzić do „paki” jednego żołnierza, który 8 maja przyniósł wiadomość o kapitulacji III Rzeszy Niemiec. Tak bardzo niewiarygodna wydawała się ta informacja. Kilka dni później jeden z telefonistów przyznał, że też wcześniej wiedział o kapitulacji, ale bał się o tym powiedzieć, znając los swojego kolegi.

W budynku ośrodka byli kadeci mogli wspominać dawne lata, zwiedzając szkolne pomieszczenia. Wzięli udział w nabożeństwie żałobnym za pomordowanych i zmarłych wychowawców oraz absolwentów szkoły. W trwającym dwa dni spotkaniu mówiono też o tych, którzy odeszli. Na zawsze pozostał jednak sentyment do szkoły (les)

Pilskie

Nie tylko strome zbocza trudne do uprawy rolnej

Tegoroczny przegląd rolniczego zagospodarowania gruntów wykazał, iż w wielu rejonach sytuacja nie poprawiła się. W Pilskim w stosunku do roku poprzedniego, areal odlogów i ugorów zwiększył się o 166 ha i wynosi obecnie 1.491 ha.

Przy ogólnej powierzchni użytków rolnych — 412.800 ha w województwie, można by to uznać za obszar stosunkowo niewielki, gdyby nie fakt że w Pilskim przeważają 45 km rowów, dekapitalizację i potrzebę odbudowy 1.660 drenów użytków rolnych oraz pilną potrzebę nowych inwestycji melioracyjnych na powierzchni około 1.700 ha, a także konieczność regulacji 19 km cieków i renowacji 237 rowów.

Nieuregulowane stosunki wodne i nie zawsze sprawne urządzenia melioracyjne powodują nieprawidłową konserwację 45 km rowów, dekapitalizację i potrzebę odbudowy 1.660 drenów użytków rolnych oraz pilną potrzebę nowych inwestycji melioracyjnych na powierzchni około 1.700 ha, a także konieczność regulacji 19 km cieków i renowacji 237 rowów.

Lepiej nieco przedstawia się sytuacja w zakresie nawadniania gruntów, lecz pozostaje jeszcze 996 ha ziemi, która wymaga rekultywacji spowodowanej się od oczyszczenia z krzaków i kamieni.

W gminach Czaruków i Kaczory są trudności w zagospodarowaniu 71 ha gruntów położonych na stromych zboczach, trudnych do uprawy i nie pozwalających na używanie sprzętu zmechanizowanego. (jot)

Kaliskie

Muzeum dokonało zakupu na jarmarku

Drugi raz Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne wraz z Urzędem Miasta i Gminy w Pleszewie zorganizowały Jarmark Przemysławski. Jest on jakoby kontynuacją dawnych jarmarków, jakie odbywały się przed laty w Pleszewie. Dla ponad 60 wystawców przeznaczono część ulicy Poznańskiej. Oferta handlowa była bogata. Sprzedawano odzież ceramiczną, wyroby ludowe, zabawki, książki, numizmaty i starocie. Pleszewianie mogli więc sporo kupić a zarazem sprzedać stare i nieużywane przedmioty. Ceny oferowane przez wystawców skusiły bowiem do odkurzenia zakamarków. Skorzystało przy tym i Muzeum Regionalne w Pleszewie, które zakupiło dwa przedwojenne medale Bractwa Kurkowego.

W czasie trwania jarmarku wszystkie stoiska brały udział w konkursie na najciekawsze i najbardziej estetyczne stoisko. Pierwsze miejsce zajął Andrzej Morawski z Kalisza wystawiając kryształ. (ag)

Oddech w podróży



Podróżujący trasą Poznań — Leszno chętnie korzystają z parkingu w Trzebawie (Poznańskie). Jest obszerne pole postojowe, kanał do drobnych napraw pojazdów i bufet dobrze zaopatrzony w napoje. Przypadła by się jeszcze umywalnia i ubikacje.

Fot. „Głos” — R. Królak

Niszczący pałac utraeniem młodych

W gminie Nowe Miasto nad Wartą (Poznańskie) rozpoczęła się już kampania sprawozdawczo-wyborcza w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, przed czwartym zjazdem tej organizacji. Jedno z pierwszych spotkań odbyło się w kole w Dębnie. Oprócz spraw wewnętrznych organizacyjnych, w dyskusji młodzież podejmowała istotne problemy swojej wsi.

W Dębnie takim problemem jest niszczący pałac. Od dwóch lat młodzi członkowie ZSMP występują do władz wojewódzkich z propozycją wykonania w nim prac remontowych i urządzenia choćby w części pałacu klubu młodzieżowego. Niestety, władze wojewódzkie negatywnie ustosunkowały się do propozycji i przez ten czas zabytkowy pałac niszczeje. Nie zachęca to młodzież do podejmowania innych inicjatyw. (bej)

Wieniec i manifestacja w hołdzie bohaterom

Społeczeństwo Rogoźna (Pilskie) oddało hołd bohaterom kampanii wrześniowej, składając w dniu wybuchu II wojny światowej wianki kwiatów we wszystkich miejscach pamięci narodowej, a następnie uczestnicząc w manifestacji.

Obok dużej grupy młodzieży, członków ZBoWiD organizacji młodzieżowej uczestniczyły poczty sztandarowe i orkiestra. Pod obeliskiem na placu Powstańców Wielkopolskich złożono wieniec od społeczeństwa i ogłoszono okolicznościowe przemówienia. (bej)

Poznańskie

W Środzie nowa stacja (lecz nie kolejowa)

Nad dachami Środy (Poznańskie) zaczął górować okazały komin. Kierując się w jego stronę łatwo więc trafić do cukrowni. A po pracach prowadzonych wśród jej zabudowań łatwo się zorientować, że joddawana jest znaczącej modernizacji. Krzątają się brygady i widać sprzęt z różnych firm. W sąsiedztwie starych budynków, z już ponad stuletnią historią, pojawiły się nowe konstrukcje i obiekty. Montowane są rozmaite urządzenia.

Dyrektor cukrowni — Stanisław Szczot nie ukrywa po denerwowaniu. Zaczął się bowiem gorączkowy okres jej ostatecznego przygotowania do zbliżającej się kampanii bu raczanej. Przybliży się dzień podjęcia przerobu słodkich bulw, a tu jeszcze sporo pracy nad zapewnieniem rytmiczności produkcji. Remonty bieżące, przeglądy maszyn zakończono dawno, ale teraz skomplikowany etap podłączenia nowych agregatów i linii technologicznych: do 15 września kiedy to spodziewane są pierwsze tony buraków, nie wszystkie jednak, będą gotowe.

Z niecierpliwością oczekuje się zwłaszcza obiektu określonego jako stacja produkcji mleka wapiennego i gazu — środków do oczyszczania soków buraczanych. Od sprawności i wydajności tego ogniw ciągu technologicznego w dużym stopniu uzależniony jest odpowiedni rytm funkcjonowania całej cukrowni. Ka-

mien wapienny wypalany będzie w specjalnym piecu z owym właśnie sporym kominem 45-metrowej wysokości. Będzie to jedna z nowoczesniejszych takich stacji w kraju.

Podobnie jak wymieniana stacja wyparna, czyli urządzenie do zagęszczania soku buraczanego. Służąc temu mają duże kotły cylindryczne, znacznie wydajniejsze od poprzednio eksploatowanych.

Oba te nabytki powinny usprawnić produkcję średniej cukrowni, ułatwić pracę i podnieść wydajność. Już od najbliższej kampanii, natomiast perspektywnie patrząc podjęto budowę elektrociepłowni. Stawiana jest od podstaw i przewiduje się zakończenie za 5 lat.

Wszystko to pociąga za sobą spore wydatki. Mogą one dziwić w okresie, gdy bardzo ostrożnie wydaje się pieniądze na inwestycje i podobne modernizacje. Ale bez nich w Środzie nie można by już wiele „wycisnąć” z urządzeń cukrowni. Są bowiem sędziwego wieku i wymagają odnowy lub wymiany. Wydane zatem złośliwości na pewno się zwrócą. Nie można zresztą żyć tylko bieżącą produkcją lub tą najbliższą. A jej perspektywiczne unowocześnianie wymaga nakładów. Im prędzej czyniono, tym lepiej. Może nawet w przypadku Środy już zbyt opóźnionych. Lepiej jednak późno niż wcale. (bop)

Leszczyńskie

500 ogrodników — amatorów i jeden nowy sklep

Z kolejną ofertą handlową wystąpiła Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Lesznie. Uruchomiono przy ul. Nowotki sklep nasienneo-zaopatrzony. Mogą się w nim zaopatrzyć działkowicze i ogrodnicy. Nowy obiekt mieści się w pawilonie z płyt obornicznych. Sklep ma około sto metrów kw. powierzchni, jest też spore zaplecze magazynowe.

Oferuje się szeroki asortyment środków ochrony roślin, nawozów, nasion warzyw i kwiatów, drzewek owocowych i krzewów ozdobnych, narzędzi ogrodniczych, a nawet przychrapy ciągnikowe. Jest tam wiele takich artykułów, za którymi działkowicze i ogrodnicy na próżno biegają po sklepach tej branży.

— Staramy się by zaopatrzenie w naszym sklepie było jak najlepsze — mówi kierownik placówki Tadeusz Szudra. Dlatego też

niemal codziennie jeden z nas, a zatrudniamy trzech pracowników — odwiedza zakłady zaopatrzenia ogrodniczego, bądź producentów, aby wzbogacić uzyskanymi u nich artykułami naszą ofertę handlową. Klientów bowiem nie brakuje, choć w tej chwili jest martwy sezon. W pierwszych pięciu tygodniach od otwarcia sklepu uzyskaliśmy 7 milionów złotych. Przekroczyły więc nasze oczekiwania.

Ma więc Leszno obecnie dwie placówki branży ogrodniczej. Konkurencja pomiędzy nimi wyjdzie tylko na dobre klientom, a oto chodzi. Tym bardziej, że niebawem pojawią się w tych placówkach nowi klienci — posiadacze niedawno rozdzielonych przez Zarząd Wojewódzki PZD działek. Oddana bowiem w Lesznie-Grzybowie do użytku nowy ogród działkowy, w którym na powierzchni 28 ha wydzielono ponad 500 pracowniczych ogródków działkowych. (ar)

WRZESIEŃ	Doroty, Wawrzyńca
5	
Środa	Słońce: 8.08—19.33

TEATRY

POZNAŃ

MUZYCZNY — g. 12.15 — przedst. zamkn.

KINA

CHODZIEŻ Notec: Sprawa Kr. merów” (amer.);
GOSTYŃ: „Ucieczka z Alcatraz” (amer.);
GNIEZNO Lech: „Mefisto” (weg.); „Superpotwór” (jap.); Polonia: „Westerplatte” (pol.);
JAROCIN: „Komandosi z Nawarony” (ang.);
KALISZ Kosmos: „To tylko rock” (pol.); Oaza: „Wedle ryków twoich” (pol.-RFN); Syrena: „Akademia pana Kleksa” (pol.);
KĘPNO: „Ucieczka z Alcatraz” (amer.);

KONIN Centrum: „Tropiciel” (NRD); „Wampir z Feratu” (czech); Górnik: „Alicja” (pol.-belg.); „Był jazz” (pol.);
KOSCIAN: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.);
KROTOSZYN: „Dziecko Rosemary” (amer.);
LESZNO Panorama: „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.); „Niebiańskie dni” (amer.);
PIŁA Sokół: „Cza-cza” (weg.); NOWY TOMYSL: „Do góry nogami” (pol.); „Akademia pana Kleksa” (pol.);
OBORNIKI: „Zwariowana rodzina” (weg.);
PLESZEW: „Szachrajki” (NRD); „Zwierciadło wielkiego Magusa” (NRD);
PNIEWY: „Kto tam śpiewa” (Jug.);
RAWICZ: „Akademia pana Kleksa” (pol.); „Tysiąc miliardów dolarów” (fr.);
SZAMOTULY: „Na granicy” (amer.); „Piękna i potwór” (czech.);
ŚRODA: „Wejście smoka” (Hongkong-amer.);
TRZCIANKA: „Nosferatu wampir” (RFN);
WRONKI: „Chłopcy z placu bronii” (weg.-amer.);
WRZESNIA: „Prognosty pogo dy” (pol.);

WSCHOWA: „Szpital Britannia” (ang.);

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery po ty roku; 13.30 — Nagrania zespołów bulgarskich; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 17.25 — Kronika muzycznych wspomnień; 18.15 — Nowości nie tylko z płyt; 20.10 — Koncert żywych; 23.25 — Dla tych co nie lubią rocka.
Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 8.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.

Z PROGRAMU II: 8.10 — Przeboje non-stop; 9—14 — przerwa konserwacyjna; 14.10 — Muzyka z ekranów; 15.55 — Wiersze poetów polskich; 18.30 — Klub Stereo; 21.35 — „Uciechy stanu małżeńskiego”; 22.10 — Słuchajmy razem; 24 — Country po północy.
Wiadomości: 6, 8, 17, 21, 0.50.

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 9—14 — przerwa konserwacyjna; 15.05 — Reggae — pieśni wędrowców; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Tróche swingu; 21 — Trzy kwadransy jazzu; 22.45 — Kampania

wrzesniowa w dokumentach; 23 — Zapraszamy do Trójki.

Wiadomości: 7, 8, 13, 16, 17, 18, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Magazyn dla niewidomych i słabowidzących; 10.30 — Kameraliści polscy; 14 — Klub Niebieskiej Tarasy; 16.10 — ABC piosenki polskiej; 18.10 — Studio ekspertów; 19.30 — Muzyczne żegnanie lata; 22 — Interpretacje chopinowskie.
Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radiopress na dzień dobry; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Radiopress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — Gra Orkiestra Kameralna A. Ducznal; 18 — „Przed Zjazdem Historyków Polskich”; 18.15 — Muzyczny relaks.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.55 — Film dla 2 zmiany: „Adopcja” cz. 2 „Krzyś” — film obyczajowy TVP;
10.50 — DT — Wiadomości;
12.30 — Czas reformy;

15.40 — NURT — Dydaktyka matematyki;
16.10 — Program dnia;
16.15 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;
16.25 — DT — Wiadomości;
16.30 — Krag — magazyn harcerzy;
16.55 — Tik-tak;
17.20 — DT — Wiadomości;
17.30 — „Pigułki dla Aurelii” — film prod. polskiej;
18.00 — Dobranoc;
19.10 — Program publicystyczny — Piłkarska kadra czeka;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — „Adopcja” cz. 2 „Krzyś” — film obyczajowy TVP;
21.10 — Z filmoteki 40-lecia — skarby kultury polskiej;
21.45 — DT — Komentarze;
22.00 — Zniwa 84;

22.10 — Lewica na Zachodzie;
22.30 — Studio Sport;
22.55 — DT — Wiadomości.

PROGRAM II

17.55 — Program dnia;
18.00 — Zwierzęta świata — „Kocham moją przyjaciółkę”;
18.30 — Teleskop;
19.00 — Śpiewnik domowy;
19.20 — Przeboje „Dwójki”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Za kierownicą;
20.15 — „Tam, gdzie pieprz rośnie” odc. 15 — „Elasta”;
21.00 — Szkoła i życie;
21.15 — DT — Wydarzenia telefon „Dwójki”;
21.30 — Ekonomia na co dzień;
22.00 — Kino autorskie: „Nad jeziorem” cz. 1 — „Ojciec”;
23.40 — DT — Wiadomości.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;

KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;

LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68

PILA ul. Okrzei 7a tel. 226—30.